

nowiny

RYBNICKIE

ISSN 2720 – 538X | www.nowiny.pl | portal@nowiny.pl | Nr 107

XXI Ekowystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

· budownictwo · ogród · systemy grzewcze · wnętrza



Miejsce:
Pietrowice Wielkie
(woj. śląskie)

WYSTAWCO!

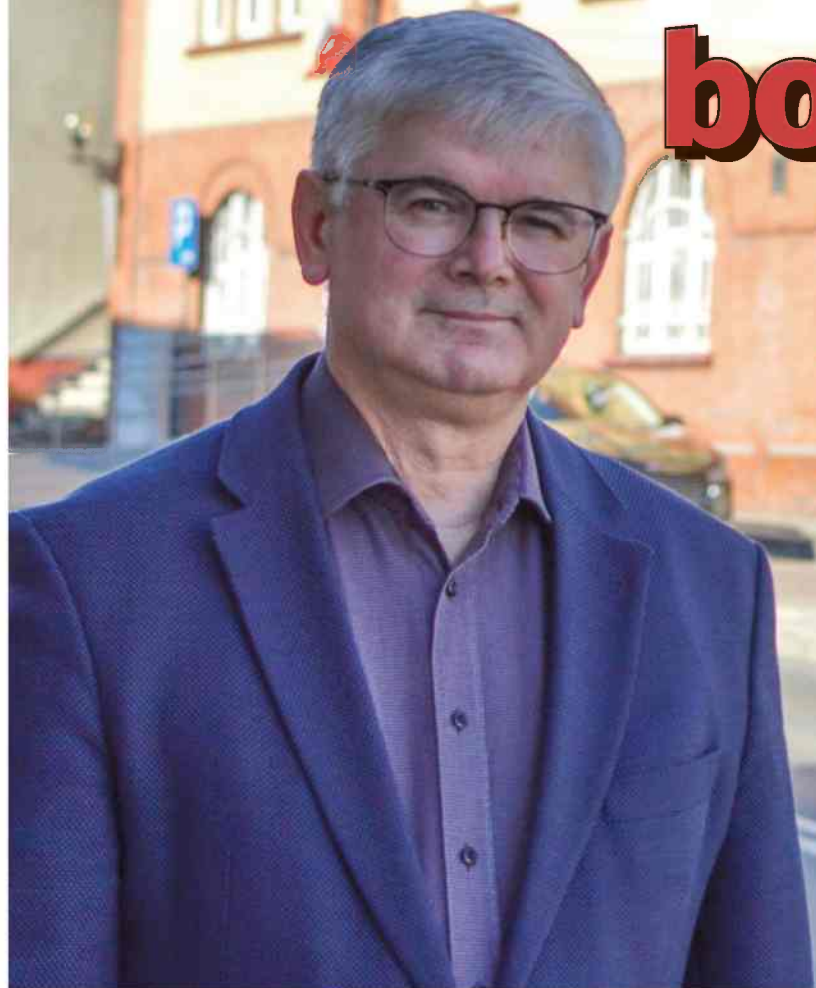
Zgłoś swój
udział
w targach!



9-10
MAJA
2026



„Odwołali mnie, bo broniłem polskiego węgla”



Pochodzący z naszego regionu były wiceminister ds. górnictwa Adam Gawęda po latach przerywa milczenie. Mówi o konflikcie w rządzie PiS, kulisach rosnącego importu węgla z Rosji i decyzjach, które – jego zdaniem – osłabiły polskie kopalnie. W tle: areszt, zarzuty i pytanie, kto naprawdę na tym wszystkim skorzystał.

Więcej na stronach 10 – 11

Piotr Kuczera
nie jest już
szefem KO
w Rybniku

STRONA 2

Spór o zieleni i TBS
wciąż trwa

STRONA 3

Dzieci w internecie.
Zakazać czy nauczyć
korzystać?

STRONA 39

PGE wybuduje w Rybniku
jeszcze jedną elektrownię
gazową



STRONA 4

Czy rachunki grozy
dotknęły posiadaczy
pomp ciepła?

STRONA 18

Burza wokół
babskiego
combra

STRONA 17

eksperci
branży budowlanej
i ogrodniczej

STRONY 19 – 38

BUDOWA | ARANŻACJE | WNĘTRZA | REMONTY | OGRODY | SPECJALIŚCI

nowiny
RACIBÓRSKIE
nowiny
RACIBÓRSKIE
nowiny
RACIBÓRSKIE
nowiny
RACIBÓRSKIE



radio RV

100,3 FM RACIBÓRZ 95,8 FM KRĄPKOWICE 94,9 FM OLESNO ONLINE WWW.VANESSA.FM

Tusk nadal przewodniczącym KO.

Kto kieruje strukturami w naszym regionie?

Koalicja Obywatelska przeprowadziła wybory wewnętrzne. Na czele ugrupowania pozostaje Donald Tusk, a śląskimi strukturami nadal kieruje Wojciech Saługa. W regionie w większości postawiono na kontynuację, choć nie wszędzie.

8 marca odbyło się głosowanie wewnętrzne w strukturach Koalicji Obywatelskiej. Przewodniczącym ugrupowania pozostał Donald Tusk, który był jedynym kandydatem w wyborach.

Do zmiany nie doszło również we władzach KO w województwie śląskim - Wojciech Saługa pozostał szefem regionu.

Kto rządzi

w terenowych strukturach KO?

Zmiany we władzach KO w Rybniku i powiecie wodzisławskim

W Rybniku na czele miejskich struktur stanął wiceprezydent Wojciech Kiljańczyk. Zastąpił na tym stanowisku prezydenta miasta Piotra Kuczera. Warto zwrócić uwagę na coraz silniejszą pozycję Kiljańczyka w strukturach władzy samorządowej i partyjnej. Niewykluczone, że to właśnie on będzie kandydatem KO na prezydenta w przyszłych wyborach samorządowych (jeśli utrzymany zostanie limit dwukadencyjności i Piotr Kuczera nie będzie mógł startować w wyborach).

Zastępcą przewodniczącego KO w Rybniku został



■ Krzysztof Gadowski, Arkadiusz Skowron, Wojciech Kiljańczyk, Kamil Owczarek i Gabriela Lenartowicz.

radny sejmiku województwa śląskiego Grzegorz Wolnik. W skład zarządu wchodzi również m.in.: poseł Marek Krząkała oraz prezydent Piotr Kuczera.

Na czele Koalicji Obywatelskiej w powiecie wodzisławskim stanął radny i członek zarządu powiatu Arkadiusz Skowron. W poprzedniej kadencji władz partii szefem KO w powiecie wodzisławskim był prezydent Mieczysław Kieć.

Bez większych zmian w Jastrzębiu-Zdroju, Żorach i powiecie raciborskim

W Jastrzębiu-Zdroju funkcję szefa lokalnych struktur Koalicji Obywatelskiej pełni poseł Krzysztof Gadowski.

W Żorach na stanowisku przewodniczącego koła KO utrzymał się Kamil Owczarek. Funkcję wiceprzewodniczącego objął Leszek Hoderny. Skarbnikiem została Ewa Kałus, natomiast w zarządzie znaleźli się także Ireneusz Jaguś oraz Rafał Biela.

Koalicją Obywatelską w powiecie raciborskim nadal rządzi posłanka Gabriela Lenartowicz. Do rady powiatowej Koalicji Obywatelskiej weszli także: Artur Wierzbicki, Krystian Pietrzykowski, Stanisław Mika, radny Piotr Olender, wicestarosta Ewa Lewandowska, senator Henryk Siedlaczek, Alina Chrapka, Janusz Lewandowski oraz Marek Mądryński.

(żet)

Emeryt jeździł taksówką i transportował wyłudzone pieniądze

To kolejna odsłona głośnej sprawy, o której pisaliśmy w lutym. Prokuratura Rejonowa w Rybniku doprowadziła do zatrzymania kolejnych członków gangu wyłudzającego pieniądze metodą „na legendę”. Odzyskano również ćwierć miliona złotych pochodzących z przestępstwa.

Kolejni członkowie gangu zatrzymani przez kryminalnych

O rozwojowym charakterze sprawy, rybnicka prokuratura informowała już w lutym, po pierwszych zatrzymaniach członków gangu oszustów. Obywatele Ukrainy, 20- i 26-latek pełniący rolę „odbieraków”, brali udział w przestępstwach, w wyniku których seniorzy z naszego regionu stracili ogromne pieniądze. Mowa nawet o milionie złotych.

Kilka tygodni później,

dzięki skrupulatnej pracy prokuratury i policji, na terenie województwa dolnośląskiego zatrzymano dwóch kolejnych podejrzanych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej. To 26-latek, który koordynował działaniami przestępców oraz 65-latek, który przewoził pieniądze pochodzące z przestępstw. Na wniosek Prokuratora Rejonowego w Rybniku tutejszy sąd rejonowy zastosował wobec podejrzanych środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

„Legendy” i role przestępców

Jak przekazuje nam Arkadiusz Kwapiński, Prokurator Rejonowy z Rybnika, przestępcy pozyskali stare książki telefoniczne i korzystając z dostępnych tam danych i numerów, dzwonili do kolejnych osób przedstawia-

jąc fałszywe scenariusze zdarzeń i namawiając do przekazania im pieniędzy. To oszustwa na tzw. „legendę”. Podając się za policjantów, relacjonowali, że ich wnuk odpowiada za spowodowanie wypadku i jedyną możliwością na uniknięcie więzienia jest wpłacenie kaucji, po której przyjeżdżał „policjant” lub „adwokat”. Seniorzy, działając w wielkich emocjach i z troski o bliskich, wykonywali wszystkie polecenia fałszywego policjanta, wierząc, że działają w słusznej sprawie.

Sprawcy stosowali również inny sposób. Przekonywali, że seniorzy biorą udział w tajnej akcji policji, której celem jest zatrzymanie przestępców planujących ich okraść. Aby zabezpieczyć oszczędności, należało je przekazać fałszywemu policjantowi lub przeleć na konto „techniczne” - w rzeczywistości

należące do przestępców. I w tym przypadku metoda wiele razy okazywała się skuteczna.

Każdy członek grupy przestępczej ma przydzielone określone role i zadania. „Koordynator” odpowiada za logistykę, planuje działania pozostałych osób i pilnuje, by były skutecznie realizowane. „Telefonista” odpowiada za wykonywanie telefonów do potencjalnych ofiar i nakłonienie ich do przekazania pieniędzy. „Odbierak” występuje w roli posłańca - fałszywego policjanta lub adwokata, który przejmie środki od ofiar i przekazuje je „przewoźnikowi” („kurierowi”). Ten jeździ we wskazane mu miejsca i transportuje pieniądze zgodnie z instrukcjami „koordynatora”.

Dorabiał nie tylko jako taksówkarz

Mężczyźni zatrzymani

na Dolnym Śląsku pełnili w strukturze grupy przestępczej kluczowe role. 26-latek był „koordynatorem”, już wcześniej zagranicą był karany za takie czyny, w sądzie toczy się też kolejne postępowanie w podobnej sprawie. Z kolei 65-latek to emeryt, który dorabia jeżdżąc taksówką i... wykonując zlecenia dla przestępców. Obaj na 3 miesiące trafili do aresztu.

Śledczy nie wykluczają kolejnych zatrzymań

- W toku śledztwa ustalono, że zorganizowana grupa przestępcza miała międzynarodowy skład i działała nie tylko na terenie województwa śląskiego, ale także w innych regionach oraz poza granicami kraju - przedstawia szczegóły prokurator Arkadiusz Kwapiński. W śledztwie pojawił się istotny wątek międzynarodowy, który jest obecnie

szczegółowo badany przez organy ścigania we współpracy z zagranicznymi partnerami.

W toku działań zabezpieczono także 250 tysięcy złotych pochodzących z przestępstwa. Na poczet przyszłych kar zabezpieczono również mienie należące do podejrzanych. Z zebranych do tej pory dowodów wynika, że pokrzywdzonych jest kilkanaście osób, a łączna wartość wyłudzonego mienia wynosi co najmniej milion złotych.

- Sprawa ma charakter rozwojowy. Analizowane są kolejne zgłoszenia i możliwe są dalsze zatrzymania osób powiązanych z tym procederem - dodaje prokurator rejonowy.

Za udział w zorganizowanej grupie przestępczej grozi 5 lat pozbawienia wolności, natomiast za oszustwa - do 8 lat więzienia.

(sqx)

Miasto zapowiada zmiany w planie, ale spór o zieleni i TBS wciąż trwa

Po miesiącach protestów, setkach uwag i petycji składanych przez mieszkańców, sprawa projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego MPZP 54-54 wchodzi w nowy etap. W czasie spotkania delegacji mieszkańców z władzami Rybnika padła zapowiedź istotnych zmian w projekcie planu i jego ponownego wyłożenia do konsultacji społecznych. W spotkaniu uczestniczyli wiceprezydent Rybnika Mariusz Śpiewok, nowa Naczelnik Miejskiej Pracowni Urbanistycznej Kinga Wittek, a także trzech radni: Andrzej Sączek, Krzysztof Kazek i Damian Twardawa. Mieszkańców od początku sporu reprezentowali Bartosz Sobik, Stanisław i Joanna Bulandrowie oraz Arkadiusz, właściciel sklepu MAX przy ul. Sławików.

Projekt zostanie zmieniony i wróci do konsultacji

Jak przekazali przedstawiciele mieszkańców, władze miasta poinformowały, że projekt MPZP 54-54 nie będzie procedowany w dotychczasowym kształcie.

- Otrzymaaliśmy informację, że projekt MPZP 54-54 zostanie poddany istotnym zmianom w zakresie tego, co było wyłożone podczas wcześniejszych konsultacji. Część tych zmian jest bardzo pozytywna, nad częścią będą prowadzone dalsze analizy i dyskusje. Co najważniejsze, projekt zostanie ponownie wyłożony do konsultacji publicznych za kilka miesięcy - mówił Bartosz Sobik.

Mieszkańcy podkreślają, że to efekt presji społecznej i bezprecedensowej skali zaangażowania. W toku konsultacji do Urzędu Miasta wpłynęło 521 formalnych uwag, a pod dwiema petycjami zebrano łącznie około 500 podpisów.

Skwer na Sławików zostanie zielenią, ale pojawiają się kolejne znaki zapytania.

Jednym z pierwszych efektów protestów była zmiana przeznaczenia skweru u zbiegu ulic Sławików i Raciborskiej na teren zieleni urządzonej. Jak przypomniał radny Andrzej Sączek, decyzja ta zapadła już jesienią po jego interpelacji.

Jednocześnie podczas spotkania wyraźnie wybrzmiało, że miasto nadal chce pozostawić w planie tzw. furtkę inwestycyjną. Chodzi o możliwość zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i usługowej do 18 metrów wysokości na działkach sąsiadujących ze skwerem. Trwają analizy, czy obszar za pawilonem handlowym, gdzie przebiega ścieżka i rośnie zieleni, może zostać objęty ochroną jako teren zieleni urządzonej. Mieszkańcy zaproponowali tam park kieszonkowy i niewielką infrastrukturę.

TBS-y wciąż realne. Sprzeciw mieszkańców pozostaje

W trakcie briefingu potwierdzono, że plany budowy bloków TBS w rejonie Sławików nie zostały zdjęte ze stołu.

- Miasto traktuje tę inwestycję jako perspektywiczną, choć nie wskazano żadnych terminów ani szczegółów. To stoi w sprzeczności ze stanowiskiem mieszkańców, którzy jasno sprzeciwiają się budowie TBS-ów w tym miejscu - podkreślali reprezentanci delegacji.

Mieszkańcy zaznaczają, że nie są przeciwni rozwojowi budownictwa społecznego w Rybniku jako takiemu, ale domagają się, by odbywało się ono z poszanowaniem zieleni, lokalnej społeczności i istniejących przedsiębiorców.



■ Mieszkańcy zaangażowani od początku w spór o miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego oraz radni Rybnika przed Urzędem Miasta w Rybniku. Protesty i presja społeczna doprowadziły do zapowiedzi istotnych zmian w projekcie planu, ale część kluczowych zapisów wciąż pozostaje przedmiotem sporu.

Sklep MAX i lokalna tkanka społeczna

Podczas spotkania i briefingu wielokrotnie wracał temat sklepu MAX przy ul. Sławików. Dla właściciela Arkadiusza ewentualna realizacja inwestycji TBS oznaczałaby realne zagrożenie dalszego funkcjonowania działalności prowadzonej od ponad 20 lat.

- To nie jest zwykły punkt handlowy. To miejsce, wokół którego toczy się życie społeczne osiedla. Dla wielu starszych mieszkańców to jedyny sklep, z którego korzystają niemal codziennie - podkreślał Andrzej Sączek.

Parkowanie zamiast boiska. Mieszkańcy uspokajani, ale nieprzekonani

Radny Damian Twardawa odniósł się do obaw mieszkańców ul. Raciborskiej, informując, że w ich bezpośrednim sąsiedztwie nie planuje się dalszej zabudowy, a teren dawnego boiska ma pełnić funkcję parkingu.

- Uspokajamy mieszkańców, że nie dojdzie tam do

dalszej „betonozy” - mówił.

Jednocześnie przedstawiciele mieszkańców zwracali uwagę, że zamiast zielonych przestrzeni rekreacyjnych na parkingi nadal budzi sprzeciw części lokalnej społeczności.

„Najpierw rozmowa, potem plan”

Radny Krzysztof Kazek zwrócił uwagę na systemowy problem planowania przestrzennego w Rybniku.

- Kluczowe jest to, by rozmowy z mieszkańcami zaczynały się na samym początku prac nad planem, a nie dopiero wtedy, gdy wybuchą konflikt i trzeba coś odkręcać. Interes społeczny to interes mieszkańców, bo to oni tworzą miasto - mówił Kazek.

Brakuje standardów ochrony zieleni

Joanna Bulandra wskazywała na jeszcze jeden, jej zdaniem fundamentalny problem.

- Mieszkańcy chcą ochrony istniejącej zieleni, a nie dosadzania nowych drzewek w miejsce wyciętych. Tymczasem miasto wciąż

nie ma wdrożonych standardów ochrony zieleni ani drzew. Bez takich standardów trudno oczekiwać spójnej polityki od zarządców terenów, w tym spółdzielni mieszkaniowych - podkreślała.

Jak zaznaczyła, podczas spotkania ten postulat nie doczekał się jednoznacznej odpowiedzi ze strony władz.

Co dalej z MPZP 54-54?

Obecnie mieszkańcy czekają na zarządzenie pre-

zydenta miasta, w którym odniesie się on do merytorycznych uwag złożonych w trakcie konsultacji. Następnie projekt MPZP 54-54 ma zostać ponownie wyłożony do publicznych konsultacji, prawdopodobnie już po okresie wakacyjnym.

- Presja społeczna ma sens, ale to jeszcze nie koniec. Jeśli zmiany nie pójdą systemowo, podobne konflikty będą się powtarzać - podsumowywali przedstawiciele delegacji mieszkańców.

Agnieszka Czerw

PRACA

NIEMIECKA FIRMA ZAJMUJĄCA SIĘ WYKAŃCZANIEM WNĘTRZ ZATRUDNI PRACOWNIKÓW W ZAWODZIE: malarz, taping, montażystów do ścianek działowych i sufitów podwieszanych oraz osoby do wykładania podłóg i płytek ceramicznych.

Oferujemy dobre wynagrodzenie, noclegi, dojazd samochodami firmowymi. Zapewniamy możliwość przyuczenia się osobom z mniejszym doświadczeniem.

Kontakt: tel. 0049 170 280 5155 | info@projekt-raeume.de

Mówimy również w języku polskim!

Minister Miłosz Motyka przyjechał do Rybnika. To tutaj podpisano umowę na budowę nowych bloków gazowych

4 marca podpisano umowy na budowę elektrowni gazowych w Rybniku i Gryfinie. Inwestycje o łącznej wartości około 6 miliardów złotych mają wzmocnić bezpieczeństwo energetyczne kraju i stopniowo zastępować wycofywane moce węglowe. Uroczystość odbyła się w Rybniku z udziałem przedstawicieli rządu oraz spółek energetycznych. - To ważne wydarzenie - podpisanie istotnej umowy wyznaczającej strategiczny kierunek, w jakim będzie podążać polska energetyka. To decyzja mająca bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo energetyczne państwa. Od niej zależy, jak będzie kształtował się miks energetyczny, jak odporny i elastyczny będzie nasz system - powiedziano w Rybniku.

Umowy podpisane 4 marca w Rybniku

Umowy dotyczą realizacji nowych bloków gazowych w Rybniku i Gryfinie. W wydarzeniu uczestniczył minister energii Miłosz Motyka oraz m.in. Wojciech Saługa, marszałek województwa śląskiego, Marek Wójcik, wojewoda śląski, prezydent Rybnika Piotr Kuczera oraz starosta powiatu rybnickiego Damian Mrowiec. Obecni byli także eurodeputowany Łukasz Kohut, posłowie Gabriela Lenartowicz, Marek Krzakała i Krzysztof Gadowski oraz senator Piotr Masłowski. Stronę inwestora reprezentował prezes zarządu PGE Polska Grupa Energetyczna Dariusz Lubera wraz z wiceprezesami spółki. W uroczystości uczestniczyła również Renata Mroczek, prezes Urzędu Regulacji Energetyki.

Druga elektrownia gazowa w Rybniku, niezależna od już budowanej

Podpisana umowa dotyczy nowego bloku gazowego w Rybniku, który powstanie niezależnie od inwestycji realizowanej już w mieście, czyli budowanego bloku gazowo-parowego o mocy 882 MW, który ma zostać uruchomiony na po-

czątku 2027 roku. Nowa jednostka będzie blokiem szczytowym, uruchamianym w momentach zwiększonego zapotrzebowania na energię. Oznacza to, że Rybnik będzie jednym z nielicznych miast w Polsce, w których funkcjonować będą równoległe dwie duże elektrownie gazowe.

Kto odpowiada za budowę?

Zgodnie z komunikatem PGE, spółka zależna od koncernu podpisała umowę na realizację inwestycji wraz z wieloletnią umową serwisową z konsorcjum, którego liderem jest Polimex Mostostal. Członkami konsorcjum są Siemens Energy oraz Siemens Energy Global. W przypadku Rybnika przekazanie bloku do eksploatacji ma nastąpić do 2030 roku. Nowe bloki powstaną w sąsiedztwie istniejącej elektrowni gazowo-parowej PGE Gryfino Dolna Odra w Nowym Czarnowie oraz budowanej elektrowni gazowo-parowej PGE Nowy Rybnik.

„Gaz to most między węglem a energetyką zeroemisyjną”

Podczas uroczystości prezes PGE Dariusz Lubera podkreślał strategiczne znaczenie inwestycji. - Ener-



■ Na zdjęciu od lewej: Jakub Stypuła, prezes Polimex Mostostal, Dariusz Lubera, prezes zarządu PGE Polska Grupa Energetyczna, oraz Grzegorz Należyty z Siemens Energy po podpisaniu umowy.

getyka jest fundamentem polskiej gospodarki. Aby ten fundament był trwały, wymaga strategicznego, długofalowego działania i odważnych decyzji - mówił.

Jak dodał, nowe inwestycje gazowe mają charakter przejściowy. - Wiemy, że odnawialne źródła energii to przyszłość. Wiemy, że atom to przyszłość. Gaz to most, który musimy przejść między węglem a energetyką zeroemisyjną. I ten most budujemy dzisiaj - w Rybniku i Gryfinie - podkreślił prezes PGE.

Bezpieczeństwo dostaw gazu

Podczas wydarzenia w Rybniku do kwestii bezpieczeństwa dostaw gazu odniósł się Miłosz Motyka, podkreślając, że realizowane inwestycje nie wiążą się z ryzykiem przerw w zaopatrzeniu.

- Nie ma żadnego zagrożenia, jeśli chodzi o ciągłość dostaw gazu - powiedział minister.

Jak wyjaśniał, Polska jest przygotowana na długofa-

lowe funkcjonowanie systemu gazowego zarówno dzięki własnemu wydobyciu, jak i zdywersyfikowanym kierunkom importu.

- Jeżeli chodzi o dostawy gazu, jesteśmy przygotowani na lata, bo mamy bardzo wysokie wydobycie krajowe, które gwarantuje tak naprawdę połowę zapotrzebowania - stwierdził.

Warto przy tym zaznaczyć, że Polska posiada własne złoża gazu ziemnego, zlokalizowane głównie na Niżu Polskim, Przedgórzu Karpackim oraz w mniejszych ilościach na Bałtyku. Jak wynika z danych Państwowego Instytutu Geologicznego, krajowe wydobycie od lat utrzymuje się na zbliżonym poziomie i wynosi około 3,5-5 mld metrów sześciennych rocznie.

Minister zwracał jednak uwagę, że kluczowe znaczenie ma dziś nie sam poziom wydobycia, lecz struktura importu.

- Te dostawy, które mamy realizowane z innych państw, to bardzo duża dywersyfikacja. To przede

wszystkim Baltic Pipe, gaz ze Stanów Zjednoczonych, Kataru, a także inne kierunki - od Afryki Północnej po Amerykę Południową - mówił.

To właśnie dywersyfikacja odróżnia obecną sytuację od tej sprzed kilku lat. Do 2020 roku około 70 procent importowanego do Polski gazu pochodziło z Rosji. Obecnie, po uruchomieniu Baltic Pipe i rozwoju infrastruktury LNG, Polska nie korzysta z dostaw rosyjskich, a gaz sprowadzany jest z wielu kierunków, co ogranicza ryzyko związane z konfliktami międzynarodowymi, w tym napięciami na Bliskim Wschodzie.

- Nie ma żadnego zagrożenia, szczególnie że byliśmy jednymi z najlepiej przygotowanych w Europie na sezon jesienno-zimowy z punktu widzenia zapełnienia magazynów - dodał Miłosz Motyka.

Bloki węglowe nadal pracują, ale przyszłość jest niepewna

Podpisanie umów na budo-

wę elektrowni gazowych nie oznacza natychmiastowego wyłączenia bloków węglowych w Rybniku. Obecnie funkcjonujące jednostki węglowe miały zostać wyłączone wcześniej, jednak ich dalsza praca została przedłużona m.in. ze względu na sytuację na rynku energii.

Rybnik w centrum transformacji energetycznej

Rybnik od kilku lat znajduje się w centrum zmian zachodzących w polskiej energetyce. Z jednej strony trwają przygotowania do wygaszania produkcji opartej na węglu, z drugiej realizowane są wielomiliardowe inwestycje w nowe technologie. Budowa kolejnych bloków gazowych oznacza duże zmiany dla lokalnej gospodarki, rynku pracy i infrastruktury. Jak podkreślają eksperci, nowe jednostki będą jednak wymagały znacznie mniejszej liczby pracowników niż tradycyjne bloki węglowe.

Agnieszka Czerw

NOWY KOMFORT WIDZENIA

**PRYWATNY
STANDARD LECZENIA
W RAMACH NFZ**

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

**10 LAT
DOŚWIADCZENIA
W ZABIEGACH
USUWANIA
ZAĆMY**

**KWALIFIKACJA
I ZABIEG
W 1 DZIEŃ!**

Operacja zaćmy + okulary gratis

Operacja zaćmy

- ✓ Bezpłatny transport*
- ✓ Bezpłatne krople przed i po zabiegu
- ✓ Kwalifikacja i zabieg tego samego dnia
- ✓ Soczewki ponadstandardowe (Alcon lub Hoya)
- ✓ Pełna opieka przed oraz po zabiegu

Okulary w prezencie

- ✓ przy wyborze soczewki jednoogniskowej jako naturalne uzupełnienie widzenia
- ✓ soczewki okularowe renomowanych firm Hoya lub Rodenstock
- ✓ lekkie soczewki w indeksie 1.5
- ✓ powłoka antyrefleksyjna zwiększająca komfort widzenia
- ✓ profesjonalne dopasowanie okularów



KLINIKA USUWANIA ZAĆMY

32 750 84 33

KLINIKA OPTYCZNO - OKULISTYCZNA

OneDayClinic
... jakoś wyraźnie widoczna



Ostrawa, Czechy
Sokolská tř. 2800/99
32 750 84 33



Wrocław
ul. Strzegomska 199
71 723 42 66
+48 693 990 261



Wrocław
ul. Bajana 1, Hala Tęcza
71 723 45 48
+48 885 556 483



Gliwice Wizyty na NFZ
ul. Zwycięstwa 44
32 720 58 72
+48 884 202 670



Oleśnica Wizyty na NFZ
ul. 3 Maja 53-55
71 723 45 93
+48 887 996 609



Opole Wizyty na NFZ
ul. Książąt Opolskich 32/1B
77 544 99 50
+48 885 886 470



Brzeg Wizyty na NFZ
ul. Wojska Polskiego 2/1
77 543 23 23
+48 887 778 048



WYCIEZKI BEZ NOCNYCH PRZEJAZDÓW RENOMOWANE BIURO PODRÓŻY

tel. 12 632 01 50, kom. 781 892 523, pon - pt 09:30 - 16:30 email: arion@arion.pl www.arionsenior.pl
Kraków, ul. Karmelicka 32 Klientom spoza Krakowa oferujemy noclegi w hotelu w Krakowie - przed i po wycieczce

SUPER PROMOCJA!
NA HASŁO
„NOWINY”
GWARANCJA
NIEMIENNOŚCI CENY

SKANDYNAWIA



SZWECJA - FINLANDIA - 6 dni

Ekskluzywne promy przez Bałtyk:
Sztokholm – Turku: VIKING LINE
Helsinki – Sztokholm: SILJA LINE

**NÖRKÖPING - SIGTUNA - SZTOKHOLM - MUZEUM
STATKU VASA - MUZEUM ABBA - TURKU - HELSINKI**

17.08 - 22.08 / 07.09 - 12.09 Cena od 4260 zł

W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 4 przeprawy promowe, 5 noclegów (4 noclegi na promach, 1 w hotelu 4*), 5 śniadań, 5 obiadokolacji (4 x All Inclusive + 1 x serwowana), wieczorny show na promie w czasie rejsu Helsinki - Sztokholm, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie KLiNNW
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Częstochowa, Łódź, Gdynia

SZWECJA - DANIA - 5 dni

**Prom Stena Line przez Bałtyk z Gdyni do Szwecji
i mostem Oresund z Kopenhagi do Malmö**

**MALMÖ - KOPENHAGA - ZAMEK KRONBORG - REZERWAT
ŁOSI - KALMAR - KARLSKRONA - GDYNIA**

**28.04 - 02.05 / 01.06 - 15.06 / 24.08 - 28.08.
Cena od 2990 zł w cenie przejazd autobusem**

W cenie: przejazd, przeprawy promowe, 4 noclegi (2 x prom, 2 x hotel 4*), 2 x kolacja All Inclusive + 2x serwowane, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie KLiNNW
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Częstochowa, Łódź, Gdynia



NORWEGIA - KRAINA FIORDÓW - 7 dni

**KARLSKRONA OSŁO - SOGNEFJORD - DOLINA
AURLANDSDALEN - FLÅM - rejs po fiordzie NÆRØYFJORD
- LAERDAL - BORGUND - GEIRANGER - GEIRANGERFJORD
- DROGA TROLLI i ORŁÓW - KARLSKRONA - GDYNIA**

13.06 - 19.06 Cena: 6.590 zł

29.06 - 05.07 Cena: 6.780 zł

08.07 - 14.07 Cena: 6.780 zł

+ 400 zł za rejs statkiem po Fiordzie

W cenie: przejazd autokarem, przeprawy promowe, 6 noclegów (2 noce w kabinach na statku, 2 x hotel), 2 posiłki dziennie (bufet), opieka pilota, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Częstochowa, Łódź, Gdynia.

FRANCJA

NORMANDIA - SZAMPANIA - 8 dni

**GIVERNY - ROUEN - FECAMP - ETRETAT - CABOURG -
CAEN - plaża OMAHA plaża JUNO - MONT-SAINT-MICHEL
- PARYŻ (rejs po Sekwanie) - EPERNAY (degustacja)**

15.05 - 24.05 / 05.09 - 12.09

Cena od 5.290 zł

W cenie: przejazd, 7 noclegów w hotelach**/***, 2 posiłki
dziennie, rejs statkiem, pilot w jęz. polskim, ubezpiec.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Wrocław, Legnica

LAZUROWE WYBRZEŻE - 7 dni

**NICEA - MENTONA - CANNES - KANION VERDUN
- MARSYLIA - ARLES - AVINION - CASSIS - MEDIOLAN**

25.06 - 01.07 Cena od: 4290 zł

W cenie: przejazd, 6 noclegów w hotelach**/***, 2 posiłki
dziennie, rejs statkiem, opieka pilota w jęz. pol., ubezpiec.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory

PARYŻ - WERSAL - ZAMKI LOARY - 7 dni

**REIMS - PARYŻ - WERSAL - CHAMBORD - CHENONCEAUX
- MONTRESOR - CLOS LUCE - BLOIS**

18.04 - 24.04 / 03.10 - 09.10 Cena od 4390 zł

W cenie: przejazd, 6 noclegów w hotelach**/***,
2 posiłki dziennie, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpiec. KLiNNW,
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Wrocław, Legnica

PROWANSJA-ALZACJA - 8 dni

**Zwiedzanie: Mentona - Nicea - Cannes - Kanion Verdon
- Moustiers Sainte Marie - Marsylia Cassis - PN Calanques
- Arles - Avignon - Route des Vins - Colmar - Obernai
- Strasburg (rejs statkiem)**

09.06 - 14.06 Cena: 3.880 zł

W cenie: przejazd autobusem lux, opłaty drogowe, 7 noclegów
w hotelach**/***, 7 śniadań, 7 obiadokolacji, opieka pilota w jęz.
polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice,
MOP Mszana Północ przy A1

BELGIA

BELGIA - LUKSEMBURG - 6 dni

**TREWIR - LUKSEMBURG - BRUKSELA (dywan kwiatowy)
GANDAWA - BRUGIA (rejs po kanałach) - ANTWERPIA**

11.08 - 16.08 Cena od 3640 zł

W cenie: przejazd, 5 noclegów w hotelach***, 5 śniadań,
4 obiadokolacje, opieka pilota w jęz. polskim,
ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Wrocław, Legnica.



KONCERT FILHARMONIKÓW WIEDEŃSKICH

**w ogrodach Pałacu Schonbrunn
Wycieczka 3 dni**

WIEDEŃ - HEILIGENKREUZ - MAYERLING - SCHALLABURG

19.06 - 21.06 Cena 1530 zł w cenie przejazd autobusem

W cenie: przejazd, 2 noclegi w hotelu 4*, 2 posiłki dziennie,
opieka pilota w jęz. polskim, ubezpiec.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory

HOLANDIA



HIT

OGRODY TULIPANÓW KEUKENHOF i słynna PARADA KWIATÓW

**AMSTERDAM - ROTTERDAM - HAGA - GOUDA, SKANSEN
WIATRÓW, GIEŁDA KWIATOWA FLORAHOLLAND,
RIJKSMUZEUM, SZLIFIERNIA DIAMENTÓW,
REJS STATKIEM PO KANAŁACH W AMSTERDAMIE,
ROTTERDAM - PANORAMA PORTU I MIASTA Z EUROMASZTU,
PARK MINIATUR „MADURODAM”, OGRODY KWIATOWE**

15.04 - 19.04 Cena 3490 zł z „Paradą Kwiatów”

**22.04 - 26.04 / 29.04 - 03.05. Cena od 3345 zł
w cenie przejazd autobusem**

W cenie: przejazd, 4 noclegi w hotelach 3*, 2 posiłki dziennie,
opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie KLiNNW
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Wrocław, Legnica

BAŁKANY-CZARNOGÓRA

wypoczynek i zwiedzanie 10 dni

**Most Durdevica - BOKA KOTORSKA - KOTOR - NJEGUSI
- CETNJE - Jez. Szkołerskie - KANION rzeki MORACA -
PODGORICA - STARY BAR - BUDVA**

Wycieczka fakultatywna:

ALBANIA zwiedzanie: Twierdza, Meczet i miasto Szkodra

15.05 - 24.05 Cena: 3.750 zł

28.05 - 06.06 Cena: 3.930 zł

19.09 - 28.09 Cena: 3.930 zł

30.09 - 09.10 Cena: 3.750 zł

W cenie: noclegi tranzytowe na trasie, przejazd autobusem lux, 9
noclegów w hotelach***, 9 śniadań, 9 obiadokolacji, opieka pilota
w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice



CHORWACJA

Najpiękniejsze wyspy Dalmacji / 8 dni

Hotel ALEMARIS* w Baška Voda**

z degustacją ostryg i wina

**WYSPA KORCULA Z DEGUSTACJĄ WIN - WYSPA HVAR
(SUCURAJ - HVAR - STARY GRAD) - TROGIR**

10.09 - 17.09.2026 Cena od 3760 zł

W cenie: przejazd, 7 noclegów,
2 posiłki dziennie - bufet i serwowane, opieka pilota w jęz. polskim
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory

WŁOCHY

TOSKANIA - 8 dni

CORTONA - SIENA - San Gimignano - degustacja wina
w regionie Chianti - FLORENCJA - LUKKA - PIZA
- La Spezia - Cinque Terre - Rappallo - PORTOFINO

06.05 - 13.05 od 3.620 zł
09.06 - 16.06 od 3.670 zł
26.09 - 03.10 od 3.720 zł

W cenie: przejazd autobusem lux, 7 noclegów w hotelach***,
7 śniadań, 7 obiadokolacji, opieka pilota w jęz. polskim,
ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice.

LOMBARDIA - WŁOCHY PÓŁNOCNE - 7 dni

MERANO - TRYDENT - COMO - MEDIOLAN - BERGAMO
BRESCIA - SIRMIONE - WERONA - PALMANOVA - AKWILEJA
- GRADO

18.09 - 24.09 Cena od 3190 zł

W cenie: przejazd, 6 noclegów w hotelach***, 6 śniadań,
6 obiadokolacji, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie NNW,
KL i bagaż, opłata TFP, TFG, Vat
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory, MOP Mszana przy A1.

WYPOCZYNEK I WCZASY
NAD BAŁTYKIEM

Z DOJAZDEM AUTOKAREM!

ośrodki hotelowe w I-wszej linii brzegowej;
za dopłatą dostępne pokoje 1 os.



JAROSŁAWIEC

100 m od morza i słynna Plaża DUBAJ/ 11 dni

Hotel Król Plaza Spa & Wellness kryty basen, jacuzzi i grota solna

14.06 - 24.06 / 23.06 - 03.07
10.08 - 20.08 / 19.08 - 29.08

Cena: od 3.850 zł, masaże+ 350 zł (3 x 20')

W cenie: dzienny przejazd autokarem, pokoje: łazienka,
balkonem, czajnik, bufetowe posiłki, wycieczka autokarowa
z przewodnikiem do Ustki, ubezpieczenie NNW, TFG, TFP, Vat.

Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Wrocław, Poznań.

MIELNO-UNIEŚCIE OW „BAŁTYK”

50 m od morza / kryty basen

25.05 - 05.06 / 15.06 - 27.06

Cena: od 3.155 zł

W cenie: dzienny przejazd autokarem, pokoje: łazienka, balkonem,
czajnik, posiłki: 3 x dziennie bufet, ubezpieczenie NNW, TFG, TFP, Vat.

Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Wrocław, Poznań.

ŁEBA OW „Chemar” / 11 dni
200 m od morza

17.08 - 27.08 Cena: 3.080 zł

W cenie: dzienny przejazd autokarem,
pokoje: z łazienką, balkonem, czajnikiem, posiłki: 3 x dziennie
bufet, ubezpieczenie NNW, TFG, TFP, Vat.

Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Częstochowa, Łódź.

NIEMCY

PERŁY BAWARII - 7 dni

PASAWA - BURGHAUSEN RATYZBONA - NORYMBERGA
- FUSSEN - ROTHENBURG OB. DER TAUBER
HOHENSCHWANGAU - ETTAL - NEUSCHWEINSTEIN
- LINDERHOF - OBERAMMERGAU - WIES - GARMISCH
PARTENKIRCHEN - MONACHIUM - HERRENCHIESSEE

26.06 - 02.07 / 09.08 - 15.08 / 09.10 - 15.10
Cena 3790 zł

W cenie: przejazd, 6 noclegów w hotelach 3* i 4*,
2 posiłki dziennie, opieka pilota w jęz. polskim,
ubezpieczenie KLINNW

Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory

KRAJOZNAWCZE WYCIECZKI
W POLSCE 4-5 DNI

MAZURY 5 dni

Kanał Elbląski i Rejs „Ślask Wielkich Jezior”
- GRUNWALD - OSTRODA - FROMBORK - ELBLĄG -
RESZEL - „Wilczy Szaniec” - św. LIPKA - WĘGORZEWÓ
- GIŻYCKO - MIKOŁAJKI

26.05 - 30.05 Cena: 2.050 zł

05.07 - 09.07 Cena: 2.120 zł

01.09 - 05.09 Cena: 2.050

+ 380 zł na bilety

W cenie: dzienny przejazd autokarem, pokoje z łazienką, posiłki:
2 x dziennie, ubezpieczenie NNW, TFG, TFP, Vat.

Wyjazd z Krakowa (hotel przed i po wycieczce: 110 zł/noc.)

SUDETY 4 dni

Pałace i zamki Dolnego Śląska: Zamki KSIAŻ
i Czocha - SIEDLEĆ - KAPRACZ - ŚWIDNICA -
ŚWIERADÓW - OPACTWO KRZESZÓW - PAŁAC
KAMIENIEC ZĄBK. - CIEPLICE Zdrój

14.05 - 17.05 Cena: 1.180 zł

22.06 - 25.06 Cena: 1.260 zł

21.09 - 24.09 Cena: 1.260 zł

05.10 - 08.10 Cena: 1.260 zł

+ 380 zł na bilety

W cenie: dzienny przejazd autokarem, pokoje: łazienka,
balkonem, czajnik, posiłki: 2 x dziennie bufet, ubezpieczenie
NNW, TFG, TFP, Vat.

Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice.

PODLASIE wielokulturowość 4 dni

SUPRAŚL - Zamek TYKOCIN - BIAŁYSTOK - BOHONIKI
- KRUSZYNIANY - Meczeta - Muzeum IKON
- GÓRA GRABARKA

15.09 - 18.09 Cena: 1980 zł + 380 zł na bilety

W cenie: dzienny przejazd autokarem, pokoje: łazienka,
posiłki: 2 x dziennie, ubezpieczenie NNW, TFG, TFP, Vat.

Wyjazdy z Krakowa (hotel przed i po wycieczce: 110 zł/noc.)

POCIĄGIEM PRZEZ ALPY

HIT



4 kraje w 5 dni

CZECHY: Czeski Krumlov;

AUSTRIA: Salzburg, Zell Am See i rejs po Jez. Zeller See;

SZWAJCARIA: Chur + trasa widokowa w Alpach;

WŁOCHY: Tirano, Jez. Garda, Sirmione, Werona

od 3050 zł + 500 zł bilet na Bernina Ex.

18.05 - 22.05 06.07 - 10.07 01.09 - 05.09

25.05 - 29.05 21.07 - 25.07 07.09 - 11.09

14.06 - 18.06 27.07 - 31.07 08.09 - 12.09

23.06 - 27.06 11.08 - 15.08 15.09 - 19.09

30.06 - 04.07 24.08 - 28.08 12.10 - 16.10

W cenie: przejazd, 4 noclegi w hotelach 3* i 4*, 2 posiłki dziennie,
opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie KLINNW
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory

AUSTRIA - SZWAJCARIA- 8 dni
+ przejazd pociągiem „BERNINA EX”

CZECHY KRUMLOV - SALZBURG - POCIĄG „BERNINA
EXPRESS” - JEZ. GENEWSKIE: ZAMEK CHATEAU DE
CHILLON, VEVEY, MONTREUX, EVIAN, GENEWA -
ZURYCH - WODOSPAD RHEIFALL - STEIN N/RENN
- WYSPA KWIATÓW MAINAU NA JEZ. BODENSKIM -
DOLINA WACHAU - MELK - MORAWY: LEDNICE

07.07 - 14.07 / 02.08 - 09.08

/ 06.09 - 13.09 / 03.10 - 10.10.

Cena: od 4690 zł + 500 zł bilet na Bernina Ex.

W cenie: przejazd, 7 noclegów w hotelach 3* i 4*, 2 posiłki
dziennie, opieka pilota w jęz. polskim, ubezpieczenie KLINNW
Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, Żory

ŁODOWCOWY „GLACIER EXPRESS”
SZWAJCARIA-LIECHTENSTEIN

CHUR - DAVOS - St. MORITZ - ZERMAT
- GÓRA PILATUS - LUCERNA - VADUZ

09.05 - 14.05 Cena: 4.460 zł

23.06 - 28.06 Cena: 4.520 zł

30.08 - 04.09 Cena: 4.570 zł

+ 1360 zł za bilet na GLACIER EXPRESS
(bilet + 3 daniowy obiad)

+ 350 zł za kolejkę na Górę Pilatus (obie strony)

W cenie: przejazd autobusem lux, 7 noclegów w hotelach***,
7 śniadań, 7 obiadokolacji, opieka pilota w jęz. polskim,
ubezpieczenie NNW, KL i bagaż, opłata TFG, TFP, Vat.

Wyjazdy z miast: Kraków, Katowice, Gliwice, MOP Mszana Płn.

Dla Klientów spoza Krakowa oferujemy przed i po wycieczce nocleg w Krakowie w hotelu: 110 zł/os./noc i rano gwarantujemy wyjazd autokarem z tego hotelu. WYBÓR MIEJSC W AUTOKARACH WG. KOLEJNOŚCI REZERWACJI. Tel.: 601 511 897 www.arionsenior.pl

Szukasz okazji, by dotrzeć do klientów?

Zgłoś się na Ekowystawę w Pietrowicach Wielkich i pokaż swoje innowacje

Trwają zgłoszenia wystawców na Ekowystawę w Pietrowicach Wielkich, która odbędzie się 9 – 10 maja. Tegoroczna edycja została rozszerzona o nowoczesne formy budownictwa oraz zdrową żywność. – Spotkanie face to face i bezpośredni kontakt międzyludzki są potrzebne – podkreśla wójt Adam Wajda, uzasadniając organizację wydarzenia. Impreza wróciła w ubiegłym roku po pięcioletniej przerwie i – jak zaznacza Wajda – poprzednia edycja pokazała, że wydarzenie to jest potrzebne zarówno odwiedzającym, jak i wystawcom.

Po latach przerwy Ekowystawa nadal potrzebna

Ekowystawa w Pietrowicach Wielkich wchodzi w trzecią dekadę swojego istnienia. Jak podkreśla wójt gminy Pietrowice Wielkie, Adam Wajda, ubiegłoroczna edycja, zorganizowana po pięciu latach przerwy przy współpracy gminy z Wydawnictwem Nowiny, była swoistym testem. Chodziło o sprawdzenie, czy wydarzenie w dotychczasowej formule nadal odpowiada na potrzeby mieszkańców i wystawców. – Oprócz takiej misji mówienia o ciekawych roz-

wiązaniach, o ekologii w kontekście rozwoju domów, systemów grzewczych, ogrodów i szeroko rozumianego zagospodarowania naszej przestrzeni, potrzebowaliśmy też informacji zwrotnej. Czy są zainteresowani wystawcy i zwiedzający? Czy formuła, którą uważamy za słuszną, jest dziś adekwatna do potrzeb – w czasach cyfryzacji, zdalnej komunikacji i łatwego dostępu do wiedzy? Czy bezpośrednie spotkanie jest jeszcze potrzebne? Dwudziesta edycja potwierdziła, że tak. Po kilku latach prze-

no wśród wystawców, jak i zwiedzających – potwierdziła, że przedsięwzięcie warto kontynuować. Dlatego zapadła decyzja o organizacji kolejnej edycji, która odbędzie się w weekend 9 i 10 maja 2026 r.

Zdrowa żywność i nowoczesne domy – nowości wydarzenia

Ponownie wystawcy będą mogli zaprezentować swoje produkty i usługi szerokiemu gronu odbiorców: osobom indywidualnym, firmom oraz instytucjom poszukującym

Obecnie trwają zgłoszenia wystawców, którzy chcą zaprezentować swoje produkty i usługi podczas tego wydarzenia. Marek Kuder, Dyrektor Działu Rozwoju Biznesu Wydawnictwa Nowiny i Szef Organizacyjny Części Wystawienniczej tegorocznej Ekowystawy, zachęca firmy do udziału i pilnej rezerwacji stoisk.

– Już kilkadziesiąt stoisk na powracającej Ekowystawie jest zarezerwowanych. Wśród nich dotychczasowi wieloletni Wystawcy, ale również zupełnie nowe firmy. Ekowystawa to świetne miejsce na zaprezentowane tysiącom klientów swoich produktów dla domu i ogrodu, dlatego wszystkie zainteresowane firmy, które chciałyby zarezerwować stoisko wystawiennicze zapraszam do kontaktu z Wydawnictwem Nowiny, które w tym roku jest ponownie współorganizatorem Ekowystawy i organizatorem części wystawienniczej. Wystarczy wysłać nam zgłoszenie na e-mail ekowystawa@nowiny.pl. Nasi pracownicy niezwłocznie się z Państwem skontaktują w celu omówienia udziału Państwa firmy w Ekowystawie. Prosimy o pilne działanie, ponieważ liczba stoisk jest ograniczona – przekonuje Marek Kuder.

Zapraszamy serdecznie i prosimy już dziś o pilny kontakt z Nowinami w celu rezerwacji udziału Państwa firmy w jednym z największych wydarzeń targowych na południu Polski!

rwy ta formuła nadal jest aktualna. Spotkanie face to face i bezpośredni kontakt międzyludzki są potrzebne – mówi wójt Wajda.

Jak podkreśla samorządowiec, siłą Ekowystawy jest koncentracja różnorodnych ofert w jednym miejscu i czasie. Frekwencja – zarówno

nowoczesnych rozwiązań w zakresie budownictwa, wyposażenia wnętrz, technologii grzewczych i ogrodów. To jednak nie wszystko. Formuła wydarzenia została poszerzona o ofertę domów prefabrykowanych, szkieletowych oraz stawianych bez pozwolenia, czyli segment



■ Jak podkreśla wójt Pietrowic Wielkich Adam Wajda, siłą Ekowystawy jest zgromadzenie różnorodnych ofert w jednym miejscu, które mogą poznać wszyscy poszukujący takich rozwiązań.. FOT. OQL

szybkiego budownictwa, który w ostatnim czasie dynamicznie się rozwija. Mocny akcent położony zostanie również na zdrową żywność.

– Zawsze staramy się coś odświeżyć i poszerzyć program wystawy. Od kilku lat obserwujemy powrót do ekologii i przydomowych warzyw. Wracamy do tego, co zostało zapomniane, bo wszystko było dostępne w sklepach – mówi Wajda. – Dziś znów liczy się własna, zdrowa żywność ze szklarni czy ogródka. Dlatego zapraszamy dostawców szklarni, tuneli oraz systemów nawadniania.

Jak dodaje wójt, rośnie również zainteresowanie mniejszymi domami kontenerowymi czy modułowymi, dlatego o ten segment wydarzenie zostanie poszerzone. – Widzimy coraz większą modę i duże zainteresowanie, powstaje sporo takich obiektów. To jedna z nowoczesnych form budownictwa, szybka, stosunkowo niedroga i mniej skomplikowana pod względem formalnym – akcentuje Adam Wajda.

Zapowiadane są również zmiany w kwestiach technicznych. Organizatorzy rozważają zastąpienie tra-

dycyjnego pokazu fajerwerków inną formą widowiska – jedną z propozycji jest pokaz laserowy. Jak podkreśla wójt, trwają prace nad wprowadzeniem modyfikacji. Poruszamy także temat parkingu przy Stacji Kultura, gdzie w ubiegłym roku uciążliwy był unoszący się pył. Wójt wyjaśnia, że część terenu została już utwardzona, a prace będą kontynuowane, aby poprawić zaplecze techniczne i komfort uczestników wydarzenia.

Trwają zgłoszenia wystawców na Ekowystawę

Obecnie trwa rekrutacja wystawców, którzy chcą zaprezentować się na Ekowystawie. Zgłoszenia należy kierować do Wydawnictwa Nowiny, aby zarezerwować udział w jednym z największych targów na południu Polski.

Arkadiusz Gruchot, prezes wydawnictwa, wyjaśnia, że w wydarzeniu wezmą udział zarówno firmy, które już wcześniej uczestniczyły, jak i nowe. – Do jednych wystawców docieramy i przekonujemy ich osobiście, przez nasz Dział Rozwoju Biznesu, ale oczywiście uruchamia-

my też wszystkie możliwe kontakty w ramach naszej akcji promocyjnej i zachęcamy firmy do zgłaszania się – wyjaśnia Gruchot.

W zeszłym roku w wydarzeniu wzięła udział nawet firma ze Szczecina, która – jak podkreśla prezes – dostrzegła, że jeśli chce zaistnieć na Śląskim rynku, Ekowystawa w Pietrowicach Wielkich jest idealnym miejscem do prezentacji swojej oferty. – Wbrew pozorom takich spotkań jest niewiele. To nie jest tak, że odbywają się w co drugiej miejscowości pięć razy w roku. Samorząd Pietrowic Wielkich podchodzi do swojej działalności w naprawdę nowoczesny sposób. Nie tylko realizuje inwestycje z budżetu, ale też stara się pozyskiwać nowe środki, inwestorów i promować gminę jako miejsce przyjazne przedsiębiorcom i mieszkańcom – mówi Gruchot.

Prezes Wydawnictwa Nowiny zwraca także uwagę na dwa oblicza ekologii. Z jednej strony bywa ona postrzegana jako „zło konieczne” – kojarzona z uciążliwymi przepisami, nadmierną biurokracją i regulacjami, które w opinii części przedsiębiorców ograniczają konkurencyjność firm, zwłaszcza w realiach globalnej gospodarki, gdzie państwa takie jak Chiny czy Indie nie stosują podobnych restrykcji. Z drugiej strony Gruchot promuje „ekologię bliską człowiekowi”, rozumianą jako praktyczne podejście do codziennego życia – obejmujące zdrową żywność, czyste powietrze, ograniczanie stresu oraz świadome korzystanie z dostępnych zasobów. (mad)

XXI Ekowystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

**9-10
MAJA
2026**



Termin:
9-10 maja 2026

Miejsce:
Pietrowice Wielkie,
woj. śląskie

**Szacowana liczba
odwiedzających:**
+30 000 osób



**OSTATNIA
SZANSA**
Rezerwacja stoisk
tylko do
10 kwietnia!

WYSTAWCO!

Napisz do nas na
ekowystawa@nowiny.pl
lub wypełnij formularz na
www.nowiny.pl/ekowystawa
i zgłoś swój udział w targach

ORGANIZATOR:
Gmina
Pietrowice Wielkie



WSPÓŁORGANIZATOR:
Wydawnictwo
Nowiny



*Zarezerwuj swoje stoisko i dołącz do jednego z największych wydarzeń targowych na południu Polski!
Rok temu zaufało nam ponad 100 wystawców. Dołącz do nich!*

WSPÓŁORGANIZATOR



PATRONI MEDIALNI



ODWOŁANO MNIE, BO BRONIŁAM

Były wiceminister z czasów rządów PiS

Były wiceminister odpowiedzialny za górnictwo Adam Gawęda wraca do wydarzeń z czasów rządu PiS i opisuje kulisy sporu o politykę wobec węgla. W wywiadzie mówi o konflikcie z Jackiem Sasinem, rosnącym imporcie węgla z Rosji i ograniczaniu wydobycia w polskich kopalniach, ale też odnosi się do zarzutów prokuratury, dziewięciu miesięcy spędzonych w areszcie oraz pytania, kto – jego zdaniem – mógł skorzystać na tamtych decyzjach i wydarzeniach.

– Myślałem, że skończył pan już politykę. Tymczasem był pan na spotkaniu z Mateuszem Morawieckim w Raciborzu. Czyli jednak ciągnie wilka do lasu?

– Może nie nazwałbym tego powrotem do polityki. Chcę po prostu pozostać aktywny i – jeśli będzie taka potrzeba – dzielić się swoim doświadczeniem, szczególnie w obszarze polityki energetycznej i surowcowej oraz przemian dotyczących Śląska.

Moja obecność na spotkaniu z premierem Mateuszem Morawieckim była wyrazem uznania jego pracy dla Polski i wieloletniej współpracy. To zawsze był dla mnie zaszczyt pracować w jego zespole. Wierzę, że przygotowany przez niego program gospodarczy będzie dobry dla Polski i naszego regionu. Liczę również, że znajdą się w nim rozwiązania wzmacniające bezpieczeństwo surowcowo-energetyczne, które w ostatnich latach zostało osłabione.

– Pan dobrze wspomina czasy rządów Mateusza Morawieckiego. Przypominam sobie jednak,

jak w 2019 roku u boku premiera brał pan udział w otwarciu kopalni Bzie. Po kilku latach okazało się, że JSW utopiła w tym projekcie mnóstwo pieniędzy. To wspomnienie fatalnie się zestarzało.

– Jeszcze jako senator byłem zapewniany, że to bardzo dobry projekt. Warto przypomnieć, że prace badawcze na złożu "Bzie-Dębina" rozpoczęto już w 2007 r., a dwa lata później rozpoczęto budowę szybu "Jan Paweł", powstał też budynek maszyny wyciągowej i administracyjny. Zasoby bardzo dobrej jakości węgla koksowego, spełniającego najwyższe standardy - typu 35 oszacowano na ok. 180 mln ton i były największym tego typu złożem w Europie z koncesją do 2051 r. Nie miałem więc podstaw, by zakwestionować budowę kopalni, która ponadto była wypełnieniem postanowień strategicznych programów rządowych takich jak Program dla Śląska czy Program dla sektora górnictwa węgla kamiennego. Po moim odejściu z ministerstwa w JSW nastąpiły zmiany i odstąpiono od dalszej budowy kopalni.



■ Były wiceminister wspomina konsekwencje działań przeciwko importowi węgla z Rosji. – Muszę powiedzieć, że odczułem to bardzo dotkliwie w wymiarze politycznym – mówi Adam Gawęda.

Wielokrotnie zwracałem uwagę, że kopalni Bzie-Dębina nie należy zestawiać z likwidacją kopalni Krupiński, której stanowczo się sprzeciwiałem. Do końca mojej pracy w ministerstwie podejmowałem działania by utrzymywać obiekty podstawowe, w tym szyby kopalni Krupiński, jako strategicznie ważne dla polskiej gospodarki i suwerenności, to się wtedy mi udawało. Dziś pojawia się pytanie, co się wydarzyło, że złożo wcześniej uznawane za perspektywiczne przestało nim być. Niewykluczone, że bardziej opłacalne było utrzymanie kopalni Krupiński i jej modernizacja niż rozpoczęcie nowego, bardzo kosztownego projektu.

– Był czas, gdy jako wiceminister odpowiadał pan za górnictwo. Na stanowisku utrzymał się pan jednak niecały rok.

Dlaczego tak krótko?

– Zostałem odwołany na wniosek wicepremiera Jacka Sasina. Nie ukrywam, że kompletnie nie rozumiałem tej decyzji, bowiem wcześniej obustronnie deklarowaliśmy współpracę. Prawda jednak okazała się zupełnie inna. Ja broniłem polskiego górnictwa i dążyłem do ograniczenia importu rosyjskiego węgla, natomiast wicepremier Sasin uważał, że należy bezwzględnie ograniczyć wydobycie i przystąpić do szybszej likwidacji kopalni.

Aby jednak zrozumieć tę sytuację, trzeba spojrzeć szerzej na to, co działo się wtedy na rynku węgla.

– Co ma pan na myśli?

– Analiza raportów katowickiego oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu wskazuje, że w latach 2014–2015 z polskich kopalni na krajowy rynek trafiało nieco ponad 70 milionów ton

węgla rocznie a import – głównie z Rosji – wynosił wtedy około 5–6 milionów ton rocznie.

Sytuacja zaczęła się znacząco zmieniać po 2016 roku i w kolejnych latach import węgla bardzo szybko wzrósł – z około 5 milionów ton do 18 milionów ton rocznie. To wolumen odpowiadający produkcji sześciu–siedmiu średnich kopalni. Jednocześnie spadało krajowe wydobycie. W 2019 roku, kiedy zostałem pełnomocnikiem rządu do spraw górnictwa, na zwałach przy kopalniach i elektrowniach zalegało prawie 18 milionów ton węgla.

– Jeśli dobrze rozumiem – import węgla rósł, a węgiel z polskich kopalni był jednocześnie magazynowany?

– Tak. Zwały się powiększały, a związki zawodowe wywierały coraz większą presję, aby ograniczyć import rosyjskiego węgla.

– Dlaczego nie można było po prostu wprowadzić zakazu importu?

– Polska jako członek Unii Europejskiej nie mogła jednostronnie zakazać handlu surowcami. Mówimy o latach 2019–2020, kiedy nie było jeszcze embarga.

– Jak więc próbowaliście ograniczyć napływ węgla?

– Zaproponowałem kontrole jakości węgla na granicy wschodniej. Krajowa Administracja Skarbowa podjęła ten temat i we współpracy z Głównym Instytutem Górnictwa powołano specjalne zespoły kontrolne. Transporty węgla, które nie spełniały parametrów jakościowych określonych w dokumentach przewozowych, były zwracane z granicy. W efekcie import zaczął się

stopniowo zmniejszać.

– Jak zareagowano na te działania?

– Wtedy stało się jasne, że za tymi działaniami stoi Adam Gawęda jako wiceminister odpowiedzialny za górnictwo. Muszę powiedzieć, że odczułem to bardzo dotkliwie w wymiarze politycznym. Zaczęły docierać do mnie sygnały, że powinienem z tego zrezygnować, bo mogą pojawić się problemy. Ja jednak uważałem, że dla bezpieczeństwa kraju dostawy do energetyki i gospodarstw domowych powinny być realizowane głównie z polskich kopalni. Nie dopuszczałem do sytuacji, aby znacząco obniżać potencjał wydobywczy i zmniejszać liczbę czynnych ścian, gdyż uważałem, że w przyszłości może to prowadzić do poważnych problemów.

– Co wydarzyło się później?

– Jacek Sasin powiedział mi to osobiście. Stwierdził, że jako osoba ze Śląska, związana z górnictwem, nie zgodzę się na drastyczne ograniczenie wydobywczego, a jego zdaniem to trzeba zrobić. Dlatego – jak powiedział – musi mi podziękować a stery górnictwa przekazać osobie, która to przeprowadzi. W krótkim czasie wydobycie spadło z około 60 mln ton do niespełna 52 mln ton rocznie... No i przyszedł 2022 rok i nagle okazało się, że węgla brakuje do wszystkich odbiorców. Ceny, jak pamiętamy, poszybowały wtedy mocno w górę.

– A ja myślę, że można na to wszystko spojrzeć inaczej. Trwa walka o władzę w PiS. Dziś staje pan po stronie Mateusza Morawieckiego prze-

MIŁEM POLSKIEGO WĘGLA

S przerywa milczenie

ciwko Jackowi Sasinowi i stąd te spóźnione o co najmniej kilka lat rewelacje.

– Nie. Stoję po stronie pokazania prawdziwego obrazu tamtego okresu i przyczyn kryzysu, który spowodowany był błędnymi decyzjami i brakiem spojrzenia z nieco większą perspektywą.

– Czy uważa pan, że oskarżenia, z którymi pan się mierzy, są w jakimś sensie pokłosiem konfliktu z wicepremierem Sasinem?

– Kiedyś jedna z osób z naszego środowiska politycznego, z dużo większym doświadczeniem, zadała mi proste pytanie: „Adam, kiedy dochodzi do takich działań, warto zapytać – kto na tym korzysta?”. Ja też sobie to pytanie zadałem, ale odpowiedź zachowałem dla siebie.

– Czy uważa pan, że działania służb wobec pana były nieproporcjonalne?

– Zostałem poddany bezprawnej szerokiej inwigilacji, zainstalowano w moich telefonach wszelkie możliwe systemy podsłuchowe: Pegasus, Hermes (system

analityczny wykorzystywany przez służby do przetwarzania dużych zbiorów danych – red.), ale w żadnym momencie służby nie wsparły moich działań skierowanych na ochronę polskiego rynku. Działania, które polskiej gospodarce mogły przynieść wielomilionowe korzyści.

Nie wiem, ile te bezprawne działania kosztowały i ilu ludzi przez te lata angażowano. A mówimy o sytuacji, w której ktoś bez mojej zgody w kampanii zamówił więcej billboardów, niż pozwalał na to limit.

Za coś takiego trzymano mnie w areszcie dziewięć miesięcy.

– Prokuratura stawia zarzuty o korupcję i nieprawidłowości w finansowaniu kampanii wyborczej. Jaka jest pana linia obrony?

– Osoba, która prowadziła moją kampanię wyborczą, związana była ze środowiskiem Prawa i Sprawiedliwości. Ja w tym czasie praktycznie nie miałem możliwości zajmować się kampanią. Był to bardzo trudny okres. Praktycznie nie było tygodnia bez poważnego problemu w górnictwie – protestów, napięć społecznych czy konfliktów. Wszystkie takie sytu-

acje w okresie kampanii wyborczej nabierają wielkiego znaczenia, dlatego całkowicie mnie pochłonięły. Popelniono błędy, na które nie miałem wpływu. I w tym czasie doszło do sytuacji, w której osoba prowadząca kampanię zarezerwowała billboardy, które przez kilka tygodni pozostawały puste. Mimo to koszt samej rezerwacji został zakwalifikowany jako wydatek kampanii wyborczej.

– A pan uważa, że znalazł się w tej sytuacji niesłusznie?

– Tak. Nie miałem z tym nic wspólnego. Nie zainicjowałem tych działań i nie dokonywałem tych rezerwacji. Mimo to muszę się z tego tłumaczyć.

– Czyli uważa pan, że odpowiada za działania, których sam pan nie inicjował?

– Dokładnie tak. Kiedy próbowałem coś wyjaśnić i naprawić, a jednocześnie nie chciałem nikogo obciążać czy – mówiąc wprost – donosić na innych, w efekcie dziś to ja odpowiadam za wszystko.

– Czy dziś czuje się pan bezpieczniej wobec działania wymiaru sprawie-

dliwości niż w czasie, gdy ministrem był Zbigniew Ziobro?

– Wymiar sprawiedliwości jest w całym rozkładzie, a twórca tych szkodliwych zmian – ówczesny minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro – instrumenty tego systemu kierował przeciwko niewygodnym politykom, nie tylko z opozycji, ale również z własnego obozu politycznego. Czy w wymiarze etycznym dopuszczalne jest, aby Prokurator Generalny – czynny polityk na dwa tygodnie przed rejestracją kandydatów, dysponując tajnymi materiałami użył ich do zablokowania startu w wyborach? Jaką miarą ocenić autora reform wymiaru sprawiedliwości, który z mównicy sejmowej mówi, że uczciwy nie musi się bać sądu, a dwa lata później, w obliczu strachu przed konsekwencjami poważnych nadużyć, sam ucieka na Węgry? Tak, dziś nie czuję się w pełni bezpiecznie, bez właściwego sądu spędziłem dziewięć miesięcy w areszcie śledczym – wydobywczym i żaden mój argument nie został uwzględniony.

– Wierzy pan w pozytywne zakończenie tej sprawy?

– Wierzę, że sąd podejmie uczciwą decyzję i że z tych wszystkich zarzutów uda mi się wyjść oczyszczonym.

To trochę tak, jakby ktoś podrzucił panu do samochodu coś niedozwolonego. Pan o tym nie wie, jedzie dalej i nagle podczas kontroli słyszy pan: „To jest w pana samochodzie”. Ja znalazłem się w bardzo podobnej sytuacji.

Ponadto można zapytać, czy promowanie ważnych wydarzeń, upamiętnianie Powstań Śląskich, czy obejmowanie patronatem koncertów patriotycznych nie jest dozwolone? Jeśli tak, to wszyscy politycy, samorządowcy i osoby publiczne mieli by postawione zarzuty.

– Czy widzi pan jeszcze swoją przyszłość w polityce?

– Nie wiem, czy wrócę do aktywnej polityki w rozumieniu ubiegania się o mandat posła czy senatora. Dziś przede wszystkim staram się wyjść z tych problemów i wierzę, że sąd weźmie pod uwagę wszystkie moje argumenty.

– Na zakończenie wróćmy do górnictwa. 4 marca szybem Leon II wydobyto ostatnią tonę węgla z Ruchu Rydułtowy. Wy-

dobycie ma być teraz prowadzone przez Marcela. Czy to kolejny sygnał, że górnictwo w naszym regionie wchodzi w fazę schyłkową?

– Górnictwo od wielu dekad przechodzi procesy zmian, restrukturyzacji i transformacji. Wynika to między innymi z naszej przynależności do Unii Europejskiej oraz obowiązujących regulacji klimatyczno-energetycznych. Uważam jednak, że do czasu zbudowania stabilnego systemu energetycznego – opartego m.in. na energetyce jądrowej i odnawialnej – polskie górnictwo powinno utrzymywać odpowiedni poziom wydobywania.

Dopóki transformacja energetyczna nie zapewni stabilnych dostaw energii i ciepła dla gospodarstw domowych oraz przedsiębiorstw, powinniśmy utrzymywać potencjał wydobywczy gwarantujący bezpieczeństwo dostaw. Bezpieczeństwo energetyczne nie może być przedmiotem politycznych sporów. Wydarzenia ostatnich lat – szczególnie po 2022 roku – pokazują, jak ważne jest utrzymanie własnych źródeł energii.

Wywiad przeprowadził
Wojciech Żołneczek

FOTOGRAFIA

**Niech Święta Wielkiej Nocy
przyniosą nam pokój na świecie i odrodzenie
naszych serc, a także będą okazją do przeżycia
wspaniałych chwil w gronie rodzinnym.**

A wiosenny wiatr przywieje same radosne Nowiny!

życzy Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.



Rodzinna atmosfera, domowa kuchnia i 10 lat budowania marki.

Tak działa Restauracja Szykowna i Catering Katarzyny Prus

Zaczął się od pa-sji, trudnej życiowej decyzji i jednego prostego założenia: jedzenie ma smakować jak w domu. Dziś, po 10 latach, firma Katarzyny Prus to kilka punktów gastronomicznych, stała baza klientów i zespół, który – jak sama podkreśla właścicielka – tworzy jedną, dużą rodzinę.

Od domowej kuchni do własnej firmy

Historia zaczyna się w Niedobczycach. To właśnie tam, po chorobie mamy, Katarzyna Prus zdecydowała się zmienić swoje życie zawodowe i postawić na coś, co od zawsze było jej bliskie – gotowanie.

– Od dziecka gotowałam z mamą i babcią. To była moja pasja. Zawsze coś zmieniałam, kombinowałam, dodawałam coś od siebie, żeby nie było tak samo – wspomina.

Początki były skromne. Przez pierwsze miesiące pracowała sama, a pierwsze zlecenia pojawiały się „pocztą pantoflową”. Bez reklamy, bez kampanii w internecie. Z czasem zaczęli dochodzić kolejni klienci, a firma stopniowo się rozwijała.

W tym czasie dużym wsparciem była dla niej rodzina. W prowadzenie działalności angażowały się córki – Agata i Karolina, a także mąż Damian. Pomagali na różnych etapach, często będąc obok w najbardziej wymagających momentach.

Jedzenie „jak u mamy” to nie slogan

To, co dziś najmocniej wyróżnia Restaurację Szykowną i catering Katarzyny Prus, to podejście do kuchni. Tu nie ma miejsca na gotowe półprodukty czy skróty.

Potrawy przygotowywane są tradycyjnie, od podstaw. Kluski, makaron do rosółu, farsze, rolady czy surówki powstają ręcznie, tak jak kiedyś w domach.

– U nas wszystko jest swojskie. Kroimy, gotujemy i przygotowujemy od początku do końca. Rosół gotuje się kilka godzin, z kilku rodzajów mięsa. Kluski robimy sami, makaron do rosółu też. Chcemy, żeby klient czuł, że je jak w domu – podkreśla właścicielka.

Produkty pozyskiwane są od lokalnych dostawców, a menu opiera się przede wszystkim na kuchni śląskiej, uzupełnianej o nowe propozycje.

Miejsce dla każdego

Jednym z założeń od początku było to, żeby restauracja nie była miejscem „tylko dla wybranych”.

– Zawsze chciałam, żeby każdego było stać, żeby do nas przyjść. Żeby ktoś mógł powiedzieć: idziemy na obiad jak do mamy albo babci – mówi Katarzyna Prus.

To podejście widać w przekroju klientów. Z oferty korzystają zarówno osoby indywidualne, rodziny przychodzące na niedzielne obiady, jak i firmy czy organizatorzy przyjęć. W restauracji odbywają się chrzciny, urodziny, komunie, spotkania firmowe czy kameralne wesela.

Klienci, którzy wracają od lat

Jednym z największych atutów firmy jest stała baza klientów, która budowała się przez lata.

– Mamy osoby, którym dowozimy obiady od lat, a w niedzielę przychodzą do nas z całymi rodzinami. Organizują u nas później swoje uroczystości. To dla mnie największa satysfakcja – przyznaje.

Firma oferuje również dowóz posiłków, między innymi dla osób starszych. Choć – jak zaznacza właścicielka – nie jest to najbardziej opłacalna część działalności, nadal jest kontynuowana.

– Robimy to nie tylko dla pieniędzy. Chodzi o to, żeby te osoby nie zostały same, żeby miały ciepły obiad i poczucie, że ktoś o nich pamięta.

Zespół, który tworzy atmosferę

Za rozwojem firmy stoi nie tylko właścicielka, ale cały zespół.

– Gdyby nie ludzie, nie byłoby tej firmy. To wspólna praca kuchni, kierowców, obsługi i menedżerów – podkreśla.

W restauracji dużą wagę przykładają do relacji. Pracownicy codziennie zaczynają dzień wspólnym śniadaniem, rozmawiają i planują pracę.

– U nas jest rodzinna atmosfera. Każdy może powiedzieć, co się dzieje, co jest problemem. To buduje zespół i przekłada się na to, jak pracujemy.

Gastronomia i pomoc idą tu razem

Firma od lat angażuje się również w działania charytatywne. Wsparcie trafiało m.in. do osób starszych, dzieci czy organizacji potrzebujących pomocy.

Część działań odbywa się bez rozgłosu, ale – jak przyznaje właścicielka – pomoc innym była od początku naturalną częścią działalności.



■ Katarzyna Prus z wnukami: Antosiem, Piotrusiem i Klarą (na zdjęciu brakuje najmłodszego wnusia, dwumiesięcznego Jasia)

Ważne wyjaśnienie dotyczące nazwy

Właścicielka podkreśla również, że Restauracja Szykowna i Catering Katarzyny Prus to odrębna firma od punktu „Bistro Szykowna”, który działał wcześniej w budynku Makro w Rybniku, a obecnie funkcjonuje w innym miejscu.

– To ja stworzyłam nazwę i od niej zaczęła się historia Szykownej. Bistro było osobnym przedsięwzięciem, z którego się wycofałam. Dziś to zupełnie inna firma – wyjaśnia.

10 lat rozwoju mimo trudnych czasów

Dziś firma działa w kilku lokalizacjach, rozwijając zarówno catering, jak i działalność restauracyjną. Jak podkreśla właścicielka, droga do tego miejsca nie była prosta.

– Były trudne momenty, zwłaszcza w czasie pandemii. Ale dzięki pracy zespołu i wsparciu ludzi udało się przetrwać i iść dalej.

Po 10 latach działalności jedno pozostaje niezmiennie – domowa kuchnia, bliskość ludzi i podejście, które dla wielu klientów stało się powodem, żeby wracać.



■ Po prawej stronie Katarzyna Prus. Kadr z programu kulinarnego nagrany przed pandemią COVID.

Restauracja

ul. Leszka 44,
Wodzisław Śląski
pon. – niedz. 12.00 – 17.00
Tel. 507-733-292

Punkt gastronomiczny – przy galerii Cyganek

– dania obiadowe,
świeży kurczak z rożna
ul. Jastrzębska 76,
Wodzisław Śląski
pon. – sob. 10.00 – 18.00
niedz. 11.00 – 16.00
Tel. 573-342-270

Catering Punkt gastronomiczny

ul. Bończyka 5, Rybnik
pon. – niedz. od 8.00
– do zakończenia
zamówień cateringowych
Tel. 506- 955-126

Punkt gastronomiczny – Radlin

– dania obiadowe, świeży kurczak z rożna, zapiekanki, hamburgery
ul. Mariacka 30, Radlin
wt. – niedz. 11.00 – 16.00
Tel. 506- 955-126

Restauracja

– tylko imprezy okolicznościowe
ul. Mariacka 30, Radlin
Tel. 506- 955-126

ZAPRASZAMY!

Domowe smaki dla całej rodziny.

Smacznie, szybko, świeżo – na każdą okazję.

Szykowna Catering Prus

Konkurs SGL Local Press 2025:

9 nominacji i 2 nagrody dla redakcji Nowin

To kolejny sukces naszej redakcji. Rok temu Nowiny.pl otrzymały prestiżowy tytuł Portalu Roku 2024, dzięki licznym wyróżnieniom dla naszych dziennikarzy. Dziś ponownie jesteśmy obecni na gali ogólnopolskiego konkursu z siedmioma nominacjami za materiały prasowe i akcje społeczne. W kategorii Reportaż nagrodę odebrał Mateusz Macierakowski. Chwilę później okazało się, że został laureatem również w kategorii specjalnej!



■ Mateusz Macierakowski został podwójnym laureatem konkursu SGL Local Press 2025. Redakcja otrzymała także siedem nominacji do nagród.

torowi naczelnemu Wojtkowi Żołnecze za szansę na napisanie tego artykułu – powiedział Mateusz Macierakowski chwilę po odebraniu nagrody.

Nagroda dla Mateusza Macierakowskiego w kategorii specjalnej European Climate Foundation

Mateusz Macierakowski na informację o kolejnej nagrodzie zareagował nieukrywanym niedowierzaniem. Jury za najlepszy w kategorii specjalnej European Climate Foundation ocenił artykuł Kiedy wszyscy palili w kopciuchach, on postawił na pompę ciepła. Górnik z Rybnika daje przykład. – Pochodzę ze Szczecina, kiedy przyjechałem na

Śląsk zdałem sobie sprawę z tego jak wielkie jest tutaj zanieczyszczenie powietrza. Zdałem sobie sprawę, że jest człowiek – górnik, który może dawać przykład, stawiając na pompę ciepła. Widzę, że mieszkańcy boją się biogazowni, boją się odchodzenia od kopciuchów. I cieszę się, że pan Zbigniew, który postawił na pompę ciepła i zachęcał też sąsiadów w dzielnicy Boguszowice, udzielił tego wywiadu. To nie było łatwe, ponieważ dostał spory hejt za to, że mówi w tak otwarty sposób o ekologii. Bardzo mu dziękuję. Dziękuję także redakcji i Wojtkowi za możliwość pisania dla portalu – powiedział Mateusz Macierakowski.

(sqx)

Siedem nominacji dla redakcji Nowin

Gala konkursu SGL Local Press 2025 odbywała się w Muzeum Polin w Warszawie. Nominowani w 9 kategoriach odbierają pamiątkowe dyplomy. W każdej kategorii przyznawana jest również nagroda. W tym roku do konkursu zgłoszono 539 materiałów zgłoszonych przez 110 redakcji.

Nominację w kategorii Publicystyka otrzymał Artur Marcisz: Wilimowski rozpałił emocje. 28 lat po swojej śmierci

Nominację w kategorii Reportaż otrzymała Katarzyna Gruchot: Opowiedz mi swoją historię, a zrozumiesz moją

Nominację i nagrodę w kategorii Reportaż otrzymał Mateusz Macierakowski: „Boję się, że nagle zapomnę, jak zrobić rosół”

Akcja społeczna lub interwencyjna:

– „Czas na śląskie smaki”, Nowiny Raciborskie
– „Rzemiosło jest OK”, Nowiny.pl

– „W rowerach moc, w nogach siła. Rekord Polski w produkcji energii na dwóch kółkach”, Nowiny.pl

Nominację i nagrodę w kategorii specjalnej European Climate Foundation otrzymał Mateusz Macierakowski: Kiedy wszyscy palili w kopciuchach, on postawił na pompę ciepła. Górnik z Rybnika daje przykład

Nowiny z największą liczbą nominacji i nagród

Siedem nominacji i dwie nagrody to wielkie wyróżnienie dla pracy całego zespołu Wydawnictwa Nowiny. Przypomnijmy, że w tamtym roku za największą liczbę nominacji prowadzony przez nas portal Nowiny.pl otrzymał prestiżowy tytuł Portalu Roku 2024. W tym roku, mimo zdobycia – ponownie – największej liczby nominacji i dwóch nagród – przez wzgląd na zapis w regulaminie, który nie przewiduje możliwości przyznania tytułu trzy razy z rzędu tej samej

redakcji, wyróżnienie to trafiło do dziennikarzy z Lublina. Gratulujemy!

Nagroda dla Mateusza Macierakowskiego w kategorii Reportaż

Laureatem SGL Local Press w kategorii Reportaż został Mateusz Macierakowski za artykuł o rodzeństwie z Rybnika, u którego zdiagnozowanego wczesnego Alzheimer. Jagoda i Kacper prowadzą walkę z czasem. – To choroba nieuleczalna, której postęp można spowolnić, ale nie można jej zatrzymać. Jagoda i Kacper to młodzi ludzie, którzy starają się żyć pełnią życia i jednocześnie szukają pomocy w kraju i zagranicą. Zgodzili się, by opowiedzieć o swoich zmaganiach i podziwiam je za to, jak odnajdują się w tej sytuacji. Wypowiedzi udzieliła mi również neurolog dr n. med. Urszula Skrobas, która zajmuje się diagnozowaniem wczesnego Alzheimer w Polsce. Dziękuję za tę nagrodę! I dziękuję redak-

ZYCZENIA



Województwo
Śląskie

Zdrowych i pogodnych

Świat
Wielkiej
Nocy

pełnych miłości, spokoju
i wzajemnej życzliwości
oraz radosnego czasu spędzonego
w gronie rodziny i najbliższych

życzy

Marszałek Województwa Śląskiego
Wojciech Saługa
wraz z Zarządem Województwa Śląskiego

Ile kosztuje Gazeta Rybnicka?

Ponad milion złotych rocznie kosztowało w ostatnich latach funkcjonowanie „Gazety Rybnickiej”, miejskiego miesięcznika finansowanego z publicznych środków. Jednocześnie dochody gazety sięgały od kilkudziesięciu do nieco ponad stu tysięcy złotych rocznie. Najnowsze dane pokazują też wyraźne zmiany w nakładzie, kosztach druku i kolportażu.

Z danych przekazanych redakcji wynika, że w 2021 roku całkowity koszt wydawania gazety wyniósł 597 tys. zł. Rok później był już ponad dwukrotnie wyższy i przekroczył 1,38 mln zł. W kolejnych latach wydatki nieco spadły, ale nadal utrzymywały się na poziomie przekraczającym milion złotych rocznie. W 2023 roku koszty wyniosły około 1,12 mln zł, w 2024 roku – 1,08 mln zł, natomiast w 2025 roku – blisko 892 tys. zł.

Dochody z reklam i ogłoszeń pokrywają jedynie niewielką część tych wydatków. W analizowanym okresie wahały się od niespełna 40 tys. zł do około 125 tys. zł rocznie. Największą część kosztów generują druk oraz koszty pracownicze związane z przygotowaniem materiałów redakcyjnych.

Zwiększony nakład

W 2022 roku zdecydowano o zwiększeniu nakładu Gazety Rybnickiej z 40 do 60 tysięcy egzemplarzy. Jak tłumaczy redakcja, decyzja była związana zarówno ze zmianą sposobu dystrybucji w czasie pandemii, jak i sygnałami od mieszkańców.

– W 2022 roku podjęto decyzję o zwiększeniu nakładu Gazety Rybnickiej z 40 tysięcy do 60 tysięcy w związku z wprowadzonym na czas pandemii kolportażem domowym. Chodziło o to, by gazeta dotarła do wszystkich Rybniczian – wyjaśnia redaktor naczelny Gazety Rybnickiej Aleksander Król.

Jak dodaje, zarówno mieszkańcy, jak i firma zaj-

mująca się kolportażem informowali wówczas, że liczba egzemplarzy jest niewystarczająca.

Z informacji przekazanych przez pocztę wynikało, że na terenie miasta znajduje się blisko 60 tysięcy skrzynek pocztowych. Gazeta trafiała również do miejsc publicznych, takich jak urząd miasta czy galerie handlowe, gdzie mogli po nią sięgać także goście odwiedzający Rybnik.

Tańsza dystrybucja

W ostatnich latach zmienił się również sposób kolportażu miesięcznika. W 2022 roku zajmowała się nim zewnętrzna firma wybrana w zapytaniu ofertowym. Z czasem jednak zdecydowano się na inne rozwiązanie.

– W 2025 roku gazeta dystrybuowana była przez pracowników biblioteki oraz samych dziennikarzy Gazety Rybnickiej – informuje redaktor naczelny.

Obecnie miesięcznik trafia do około 250 punktów na terenie wszystkich dzielnic miasta.

– Gazeta Rybnicka kolportowana jest do około 250 punktów we wszystkich dzielnicach Rybnika przez pracownika biblioteki miejskiej, który wykorzystuje do tego celu samochód partnera biblioteki. Stąd barterowe ogłoszenia Toyoty w Gazecie Rybnickiej – wyjaśnia Aleksander Król. Zmiana modelu dystrybucji przełożyła się na wyraźne obniżenie kosztów kolportażu.

Dochody z reklam i ogłoszeń

Gazeta Rybnicka generuje także dochody, choć w porównaniu z kosztami są one stosunkowo niewielkie. Jak informuje redakcja, pochodzą one głównie z reklam i ogłoszeń publikowanych w wydaniu drukowanym, na stronie internetowej oraz w mediach społecznościowych.

Wydawcą miesięcznika jest Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna

w Rybniku. Zgodnie ze statutem instytucja ta może prowadzić działalność gospodarczą oraz działalność wydawniczą i redakcyjną. W praktyce obejmuje ona między innymi sprzedaż ogłoszeń w gazecie, wynajem sal czy sprzedaż wycieczek z biblioteki książek.

Redakcja działa także w internecie

W 2025 roku zmniejszono nakład miesięcznika z 60 tys. do 25 tys. egzemplarzy. Oznacza to redukcję o ponad połowę. Całkowite koszty funkcjonowania Gazety Rybnickiej spadły jednak w tym czasie tylko o niespełna 200 tys. zł.

Zespół redakcyjny podkreśla, że przygotowanie miesięcznika to tylko część pracy zespołu.

– Liczba drukowanych gazet nie wpływa na skalę obowiązków dziennikarzy – niezależnie czy wydawana jest jedna sztuka gazety czy 60 tysięcy sztuk, tyle samo trzeba włożyć pracy, by przygotować artykuły do danego wydania – mówi Aleksander Król.

Jak dodaje, zakres obowiązków redakcji w ostatnich latach raczej się zwiększa niż zmniejsza.

– Redakcja Gazety Rybnickiej obecnie jest bardzo multimedialna – dziennikarze już nie tylko przygotowują artykuły do drukowanej gazety, ale też bieżące newsy na stronę internetową, prowadzą social media i przygotowują materiały wideo.

Zmieniający się charakter miejskiego miesięcznika

Gazeta Rybnicka publikuje przede wszystkim informacje dotyczące życia miasta, wydarzeń kulturalnych, edukacji czy inicjatyw społecznych. W piśmie pojawiają się również wywiady, materiały poradnikowe oraz teksty o charakterze lifestyle'owym.

W ostatnich latach zmienił się jednak nieco charakter publikowanych treści. Rzadziej pojawiają się relacje z obrad Rady Miasta czy

szczegółowe omówienia decyzji podejmowanych przez radnych, które w przeszłości stanowiły stały element miejskiego miesięcznika.

Od niedawna w gazecie ponownie publikowane są natomiast ogłoszenia dotyczące procedur planistycznych. W marcowym wydaniu pojawiła się informacja o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Tego typu ogłoszenia nie były publikowane w miesięczniku.

Szersza debata o prasie samorządowej

Temat gazet wydawanych przez samorządy od kilku lat jest przedmiotem ogólnopolskiej debaty prawnej i politycznej. Dyskusja dotyczy przede wszystkim tego, czy lokalne władze powinny prowadzić własne media finansowane z publicznych pieniędzy.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego zapowiadało w ostatnich latach uporządkowanie rynku mediów lokalnych. Wśród proponowanych rozwiązań pojawiał się nawet całkowity zakaz wydawania prasy przez samorządy terytorialne. Argumentowano, że samorządowe tytuły mogą pełnić funkcję narzędzia promocji władz lokalnych, a jednocześnie konkurują z prywatnymi mediami działającymi na tym samym rynku.

Ostatecznie jednak w grudniu 2025 roku zakaz został wykreślony z projektu nowelizacji przepisów medialnych. Zamiast tego rozważano inne rozwiązania, między innymi możliwość wydawania przez samorządy jedynie biuletynów informacyjnych pozabawionych publicystyki, reklam czy komentarzy politycznych.

Pomysł ten spotkał się z ostrą krytyką części środowisk samorządowych. Przedstawiciele miast i gmin argumentowali, że lokalne wydawnictwa pełnią ważną funkcję informacyjną i społeczną, a ich likwidacja utrudniłaby dostarczenie informacji do mieszkańców.

Z kolei prywatni wydawcy prasy lokalnej wskazują, że gazety finansowane z publicznych pieniędzy mogą zaburzać konkurencję na rynku medialnym i ograniczać pluralizm informacji.

Debate w tej sprawie wciąż trwa. Na początku 2026 roku rząd wycofał się z pomysłu całkowitego zakazu, jednak dyskusja o zakresie działalności medialnej samorządów nadal powraca w kontekście nowych europejskich regulacji dotyczących wolności mediów.

Agnieszka Czerw



HELIOS

Przyjdź!
KINO chce
Cię obejrzeć

Twoje miasto, Twoje kino

www.helios.pl

nowiny.pl
ROWERON
Wszystkie są kółko, kółko wesoło!

23 marca ruszają PRE-zapisy do VI edycji

ROWERON 2026

dla wszystkich, którzy w 2025 roku przejechali minimum 5 tras i otrzymali medal RowerON 2025

PRE-REJESTRACJA:
TYLKO
OD 23 DO 27
MARCA 2026

- Przejeźdź minimum 5 tras w 6 miesięcy od 5 maja do 25 października i zdobądź unikatowy medal
- Dajemy do wyboru 16 tras na terenie 13 powiatów/miast: raciborskiego, wodzisławskiego, gliwickiego, pszczyńskiego, mikołowskiego, cieszyńskiego, bielskiego, opawskiego i karwińskiego (Czechy) oraz Rybnika, Żor, Jastrzębia-Zdroju i Katowic
- Lubisz rywalizację? Weź udział w specjalnych challenge'ach z dodatkowymi nagrodami
- W tym roku jeździmy charytatywnie dla 6-letniego Stasia z Raciborza!

*Otrzymasz bezpłatny pakiet startowy
i dołączysz do społeczności rowerowej!*

MAMY NOWOŚCI:

- 16 zupełnie nowych tras
- 13 powiatów – w tym nowe Katowice • 6 miesięcy na wyzwanie • imprezy integracyjne • unikatowe koszulki i czapeczki • mnóstwo nagród do wygrania!

WIĘCEJ NA www.roweron.pl

PRE-REJESTRACJA: <https://app.evenea.pl/event/roweron2026/kod-dostepu>

Kod dostępu wyślemy mailowo do zeszłorocznych medalistów 20 marca

Dołącz do nas
na Facebooku!

 rowerON

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
ZIEMSKIE

nowiny
JASTRZĘBSKIE

nowiny
RYBNICKIE

Jastrzebie
Online.pl

ŻORY

dn Drukarnia
NOWINY

PATRONI MEDIALNI

Raciborska
Telewizja
Kablowa

rtk

RV

T V S

Są plany budowy polderu Kencierz. Ma chronić Rybnik i Kuźnię Raciborską przed zagrożeniami rzeki Rudy

Na co dzień spokojna i przyjazna kajakarzom, ale w czasie wezbrań potrafi wzbudzić realny niepokój – jak we wrześniu 2024 roku. Rzeka Ruda, płynąca od Żor w kierunku gminy Kuźnia Raciborska, ma zostać zabezpieczona nową inwestycją. Na granicy Żor i Rybnika planowana jest budowa polderu „Kencierz”, który w sytuacjach zagrożenia zatrzyma nadmiar wód. – Obszar ten już obecnie pełni funkcję naturalnego rozlewiska – podkreśla Gabriela Abrahamczyk z rybnickiego urzędu miasta.

Teren pod inwestycję to podmokłe łąki i lasy

Ma powstać polder „Kencierz”, który zapewni ochronę przeciwpowodziową rzeki Rudy dla obszarów zalewowych w Rybniku oraz dla niżej położonych terenów; chodzi więc o gminę Kuźnia Raciborska. – Planowana lokalizacja polderu znajduje się pomiędzy rzeką Rudą a ciekami Kłokocinka, będącym jej dopływem – wyjaśnia Gabriela Abrahamczyk, kierownik Referatu Gospodarki Wodno-Ściekowej Urzędu Miasta w Rybniku. – Zlewnia Rudy do ujścia Kłokocinki obejmuje gminy: Miasto Żory, Orzesze i Czerwionkę-Leszczyny, natomiast zlewnia Kłokocinki obejmuje obszar Miasta Rybnika i Żor.

Ruda była jedną z rzek, które zagrażały podczas powodzi we wrześniu 2024 roku. Sytuacja była na tyle poważna, że w gminie Kuźnia Raciborska zarządzono ewakuację trzech miejscowości: Rud, Rudy Kozielskiej i Kuźni Raciborskiej. Wynikało to ze stanu Zbiornika Rybnickiego i zwiększonego odpływu wód z rzek Rudy, Nacyny oraz pozosta-

łych dopływów i cieków. W przypadku osiągnięcia poziomu krytycznego planowano zrzut wody ze zbiornika do rzeki Rudy, co dla terenów położonych niżej oznaczało realne zagrożenie powodziowe. Posiadanie zbiornika wyżej, przy jednoczesnym ograniczeniu dopływu do Zbiornika Rybnickiego, wzmacnia bezpieczeństwo niżej położonych terenów. Zresztą mieszkańcy mają już doświadczenia z zagrożeniami ze strony rzeki. Na przykład podczas powodzi w 2010 roku woda wystąpiła z koryta. Wdzierała się do domów, garaży i ogródków, powodując duże straty.

– Teren przewidziany pod realizację inwestycji jest niezabudowany i w przeważającej części użytkowany jako podmokłe łąki, miejscami porośnięte roślinnością krzewiastą. W bezpośrednim sąsiedztwie występują tereny leśne. Na analizowanym obszarze funkcjonuje sieć rowów melioracyjnych, zbierających i odprowadzających wody z przedmiotowego terenu – doprecyzowuje Gabriela Abrahamczyk.

Obiekt ma pełnić funkcję suchego polderu, co oznacza, że teren pozostanie suchy w warunkach normalnych, a wody będą magazynowane jedynie w okresach wezbrań i zdarzeń powodziowych. Po ustąpieniu fali wezbraniowej zgromadzona woda będzie odprowadzana do koryta rzeki w sposób kontrolowany.

Będzie szczegółowa analiza

Użytek ekologiczny „Kencierz” leży w pobliżu obszarów zagrożenia powodziowego wskazanych na mapach opracowanych w ramach Informatycznego Systemu Ochrony Kraju (ISOK) oraz około 1,5 km od istniejących terenów za-



■ Po wezbraniach we wrześniu 2024 roku wojewoda Marek Wójcik odwiedził region. Wizytował między innymi gminę Kuźnia Raciborska i przyglądał się sytuacji na rzece Rudzie. Podczas wizyty towarzyszył mu między innymi burmistrz Wojciech Gdesz.

lewowych. – Przebieg zdarzeń powodziowych, które miały miejsce we wrześniu 2024 roku, potwierdził podatność tego obszaru na okresowe zalewanie – w wyniku wezbrań rzeki Rudy doszło do rozległego podtopienia terenu użytku ekologicznego „Kencierz” – stwierdza Abrahamczyk. – Zaistniała sytuacja jednoznacznie wskazuje, że obszar ten już obecnie pełni funkcję naturalnego rozlewiska, co uzasadnia jego analizowanie i planowane wykorzystanie jako miejsca czasowego magazynowania nadmiaru wód wezbraniowych w ramach projektowanego suchego polderu przeciwpowodziowego.

Posiadana koncepcja z 2015 roku posłuży jako podstawa do ponownej, szczegółowej analizy. – Obejmuje ona weryfikację przyjętych założeń w świetle aktualnych uwarunkowań hydrologicznych i hydraulicznych, w tym doświadczeń wynikających ze zdarzeń powodziowych z 2024 roku, a na jej podstawie zostanie przygotowany projekt budowlany, uwzględniający ocenę skuteczności planowanych rozwiązań w zakresie redukcji fali

wezbraniowej na rzece Ruda – wyjaśnia Abrahamczyk.

Deklaracja podpisana przez Kuczerę i Gdesza

Budowa polderu to jeden z efektów podpisania deklaracji o współpracy między Rybnikiem a Kuźnią Raciborską. Wówczas Urząd Miasta w Rybniku informował, że w odpowiedzi na rosnące zagrożenie powodziowe wynikające ze zmian klimatycznych oraz potrzebę wzmacniania odporności lokalnych społeczności, samorządy obu miast zacieśniają współpracę w zakresie ochrony przeciwpowodziowej. Dokument podpisali prezydent Rybnika Piotr Kuczerka i burmistrz Kuźni Raciborskiej Wojciech Gdesz. – Podpisana deklaracja stanowi wyraz woli współdziałania w obszarze zapobiegania zagrożeniom powodziowym oraz podejmowania skoordynowanych działań mających na celu ograniczanie ich skutków dla mieszkańców obu miast – informowało miasto w krótkim komunikacie.

Dla gminy Kuźnia Raciborska inwestycja ma kluczowe znaczenie. – In-

westycja, która będzie na terenie innego samorządu, bezpośrednio wpłynie na bezpieczeństwo przeciwpowodziowe naszej gminy – mówi burmistrz Wojciech Gdesz. Podkreśla, że podpisana deklaracja umożliwi wspólnie pozyskiwanie funduszy zewnętrznych na budowę polderu oraz wyraźnie wskazuje na koordynację szkoleń i ćwiczeń służb. W zeszłym roku takie ćwiczenie odbyło się przy zaporze Zalewu Rybnickiego – scenariusz zakładał intensywne opady, szybki przyrost wód rzeki Rudy i konieczność zrzutu wody, co wymusiło ewakuację około 200 mieszkańców. – Planowane jest, aby kolejne tego typu szkolenia odbyły się na terenie gminy Kuźnia Raciborska – dodaje Gdesz. Wówczas ćwiczenia obejmowałyby zarówno ewakuację mieszkańców, jak i wykorzystanie sprzętu pozyskanego w ramach ostatnich zakupów obrony cywilnej.

Przetarg na dokumentację planowany na pierwszą połowę 2026 r.

Prace nad planowanym suchym polderem przeciwpowodziowym „Kencierz” są obecnie na

etapie przygotowań do opracowania projektu budowlanego w oparciu o posiadaną koncepcję programowo-przestrzenną. – Szczegółowe parametry planowanego zbiornika, takie jak jego powierzchnia, wygląd, rozmiary, pojemność retencyjna, maksymalna ilość wody przewidziana do czasowego zatrzymania oraz czas retencji, zostaną określone na etapie prac projektowych, po wykonaniu niezbędnych analiz hydrologicznych, hydraulicznych, geotechnicznych oraz środowiskowych – wyjaśnia Gabriela Abrahamczyk z urzędu w Rybniku.

Miasto przeznaczyło 300 000 zł na opracowanie pełnej dokumentacji projektowej. Urząd nie podaje jeszcze terminu realizacji całej inwestycji, podkreślając, że jego ustalenie będzie możliwe dopiero po zakończeniu wszystkich wymaganych uzgodnień administracyjnych i środowiskowych oraz po opracowaniu i zatwierdzeniu projektu budowlanego. – Miasto planuje ogłoszenie przetargu na dokumentację w pierwszej połowie 2026 roku – precyzuje Abrahamczyk. W urzędzie szacują, że prace nad opracowaniem projektu zostaną zakończone w tym samym roku.

Z kolei całkowite koszty inwestycji będą znane dopiero po opracowaniu dokumentacji projektowej i kosztorysu inwestorskiego. – Zakłada się jednak, że w dużej części finansowanie będzie pochodzić ze źródeł zewnętrznych, w tym funduszy unijnych oraz programów krajowych. Wydatki z budżetu miasta obejmą głównie przygotowanie dokumentacji projektowej i udział w procedurach administracyjnych – podsumowuje Abrahamczyk.

Dawid Machecki

Protest, drastyczne banery i Hitler na transparencie.

Burza wokół wydarzenia w bibliotece

Spotkanie o zdrowiu i prawach kobiet w rybnickiej bibliotece wywołało protest przed budynkiem, a kilka dni później doprowadziło do zawiadomienia do prokuratury. Spór szybko wyszedł poza samo wydarzenie.

Wydarzenie, które wywołało reakcję

7 marca w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Rybniku rozpoczęło się wydarzenie „Babski Comber”, organizowane przez Ogólnopolski Strajk Kobiet oraz Rybnicką Radę Kobiet. Z założenia miało to być spotkanie o charakterze społecznym i edukacyjnym, łączące rozmowy o zdrowiu psychicznym i fizycznym, relacjach, doświadczeniach kobiet oraz aktywności.

W programie znalazły się panele dotyczące m.in. praw reprodukcyjnych, reagowania na przemoc, menopauzy czy chorób takich jak endometrioza. Drugiego dnia zaplanowano także rozmowy o tożsamości kobiet na Śląsku oraz spotkanie autorskie z pisarką Magdaleną Majcher.

Jeszcze przed rozpoczęciem wydarzenia pojawiły się jednak głosy sprzeciwu. Kontrowersje wzbudziła przede wszystkim obecność lekarki Gizeli Jagielskiej, a także działaczki społecznej Marty Lempart.

Protest przed biblioteką

Przed budynkiem zgromadzili się przeciwnicy wydarzenia. Pikietę zorganizował śląski oddział Fundacji Życie i Rodzina. Uczestnicy sprzeciwiali się zarówno samemu wydarzeniu, jak i obecności wybranych prelegentek.

Na miejscu pojawiły się transparenty z hasłami antyaborcyjnymi. Na jed-

nym z nich widniał napis „Aborcja. 73 miliony ofiar rocznie”, na innym pojawiło się odwołanie do przykazania „Nie zabijaj”. Wśród banerów znalazły się również drastyczne zdjęcia płodów, a także martwych dzieci. Jednym z najbardziej komentowanych elementów protestu był transparent z wizerunkiem Adolfa Hitlera. W trakcie pikiety uczestnicy modlili się, a także śpiewali „Rotę”.

– Chcemy pokazać prawdę. Protestujemy przeciwko temu, że w miejscu, w którym powinno zdobywać się wiedzę, organizowane są takie wydarzenia – mówiły uczestniczki manifestacji.

Głos z sali: apel o dialog

Mimo protestu wydarzenie w bibliotece rozpoczęło się zgodnie z planem. Już podczas pierwszego panelu, poświęconego prawom reprodukcyjnym, do sytuacji przed budynkiem odniesiono się bezpośrednio.

Głos zabrał dr n. med. Maciej Jędrzejko. – Jeżeli badania naukowe pokazują, że zakaz aborcji nie zmniejsza jej liczby, tylko ją zwiększa, to znaczy, że ten zakaz jest zły – mówił.

W jego wypowiedzi pojawił się również wątek podziałów społecznych. – Chciałbym, żeby system brał pod uwagę wszystkich, a nie dzielił społeczeństwo na dwie strony. Uważam, że ci ludzie, którzy stoją na zewnątrz, powinni być tutaj w środku. Powinniśmy się wysłuchać. Nie musimy się zgadzać. Nauczmy się różnić pięknie – podkreślił.

Sprawa trafia dalej: zawiadomienie do prokuratury

Na samym wydarzeniu sprawa się nie zakończyła. Kilka dni później zawiadomienie do pro-



■ Protest przed Powiatową i Miejską Biblioteką Publiczną w Rybniku podczas wydarzenia „Babski Comber”.

kuratury złożyło Stowarzyszenie „Za Wcześniej”, które wspiera rodziców po stracie dzieci.

Organizacja wskazała na tzw. przemoc wizualną, czyli prezentowanie w przestrzeni publicznej drastycznych treści, które mogą naruszać godność odbiorców lub wywoływać traumę. W polskim prawie nie ma jednej definicji tego pojęcia, jednak takie działania mogą podlegać ocenie na podstawie przepisów dotyczących naruszenia dóbr osobistych czy porządku publicznego.

– To nie była wymiana poglądów. To był akt agresji wymierzony w mieszkańców – napisano w oświadczeniu.

Przedstawiciele stowarzyszenia zwrócili szczególną uwagę na sytuację rodziców po stracie dzieci, dla których takie obrazy mogą być wyjątkowo bolesne.

Radni zabrali głos

Do wydarzeń sprzed bi-

blioteki odniosły się także dwa kluby radnych: Koalicji Obywatelskiej oraz Wspólnie dla Rybnika. Oba stanowiska pojawiły się niemal jednocześnie i krytykują formę protestu. W oświadczeniach podkreślono m.in., że zestawienie wizerunku Hitlera z symboliką religijną jest nieodpowiedzialne i prowadzi do eskalacji napięć. Zwrócono również uwagę na możliwy wpływ takich treści na osoby postronne, w tym dzieci oraz osoby po traumatycznych doświadczeniach. Oba kluby skrytykowały także udział w wydarzeniu radnych Andrzeja Sączka i Andrzeja Wojaczka, wskazując na odpowiedzialność osób pełniących funkcje publiczne za standard debaty.

Sączek odpowiada: „Nie ja organizowałem protest”

Do zarzutów odniósł się radny Andrzej Sączek, który był obecny podczas pikiety. Wcześniej już zaznaczał, że nie czuje się

winny i nie zamierza nikogo przepraszać. Podczas konferencji prasowej rozwinął swoje stanowisko i próbował uporządkować przebieg wydarzeń.

– Ja tego protestu nie organizowałem. Nie przygotowywałem banerów, nie wywieszałem ich i nie trzymałem – zaznaczył działacz.

Jak tłumaczył, znalazł się pod biblioteką wraz z grupą mężczyzn uczestniczących w cyklicznej modlitwie różańcowej. – Przyszliśmy tam, aby odmówić modlitwę w obronie życia – mówił.

Baner z Hitlerem i odpowiedzialność za przekaz

Jednym z głównych zarzutów wobec protestu była obecność transparentu z wizerunkiem Adolfa Hitlera. Do tego wątku radny odniósł się wprost. – Nikt nie promował Hitlera ani nazizmu. Promowane były wartości pro-life – zaznaczył.

Jednocześnie zarzucił

innym radnym brak próby rozmowy przed wydaniem oświadczeń: „Nikt do mnie nie zadzwonił, nie zapytał o fakty” – mówił.

Spółecznik odniósł się również szerzej do samego sporu i swojej postawy. – Czy odmówienie modlitwy w intencji powstrzymania aborcji to jest coś złego? – pytał.

Na zakończenie jego wypowiedzi pojawił się osobisty wątek. – Moim rodzicom zmarły dzieci. Wiem, czym jest utrata dziecka. Dlatego jestem pro-life – powiedział.

Spór, który nie gaśnie

Sprawa „Babskiego Combru” w Rybniku przestała być jedynie lokalnym wydarzeniem. Stała się punktem zapalnym szerszego sporu o granice protestu, sposób prowadzenia debaty publicznej i odpowiedzialność osób pełniących funkcje publiczne. Na tym etapie trudno mówić o zakończeniu tej historii.

Agnieszka Czerw

Pompa ciepła zimą. Czy „rachunki grozy” dotknęły mieszkańców Rybnika?

Zamarznięte, wadliwe albo sztucznie „wygenerowane” – takie pompy ciepła w ostatnim czasie robią furorę w internecie. Nie w proekologicznym sensie, lecz technicznym. Zła sława ciąży nad nowoczesnymi źródłami ciepła z powodu rzekomych rachunków grozy i wadliwych konstrukcji. Choć rekordowe minus 15 stopni w styczniu i lutym mamy już za sobą, pompy mają służyć właścicielom przez lata. Czy psują się przez błędy serwisantów i monterów? A może użytkownicy i beneficjenci ekologicznych programów sami są sobie winni, szukając oszczędności w domowym źródle ciepła?

„Pompy nie zamarzły”

Pompy w Boguszowicach Starych – jak mówią rybniczanie – nie przestały działać na pewno nie zamarzły. Pan Jan, który posiada pompę od 2024 roku, uspokaja: Gdy jest wilgoć, urządzenie potrafi się oszronić, jak lodówka, ale nie do takiego stopnia, żeby przestało działać. Mrozy rzeczywiście długo się utrzymywały, ale nie miałem żadnych problemów. Nawet grzałka nie włączyła się ani razu, a była ustawiona na minus 15. Agregat się oszronia, potem odmraża i wraca do normalnego trybu pracy – zaznacza.

Mieszkaniec Boguszowic Starych dodaje, że roczne rozliczenie otrzyma dopiero w marcu, ale jest przygotowany na ewentualną podwyżkę.

Pomp ciepła na terenie całego Rybnika jest 1466. Adrian Strzelczyk, naczelnik Wydziału Ochrony Powietrza i Polityki Klimatycznej Urzędu Miasta Rybnika, mówi, że do tej pory nie zgłaszano żadnych skarg związanych z użytkowaniem urządzeń, a od stycznia wnioszków o wymianę źródła ciepła przybywa.

W większości przypadków

pompy pracują prawidłowo, co nie oznacza, że nie mogą generować wysokich kosztów. W styczniu wiceminister klimatu i środowiska Miłosz Motyka tłumaczył, że znane są przypadki montowania urządzeń nieprzystosowanych do konkretnych systemów grzewczych. To one mogą powodować wysokie rachunki. Wiele zależy także od sposobu rozliczania energii oraz jakości sprzętu.

Medialne „rachunki grozy” miały przekraczać 1000 złotych. Tak było m.in. w przypadku 36-letniego Adriana z Boguszowic, przedsiębiorcy, który mieszka tu od dziecka. Kiedyś ogrzewał dom o powierzchni 150 m², dziś – 300 m². Z pompy ciepła korzysta od czterech lat. W porównaniu z ubiegłym rokiem jego koszty wzrosły w styczniu o około 1500 złotych.

„Mam osobny licznik i co miesiąc sprawdzam zużycie, choć rozliczam się co dwa miesiące. Jestem świeżo po przeglądzie, więc zużycie wzrosło o około 1,5 tysiąca kilowatogodzin. To może oznaczać 1 300 – 1 500 złotych więcej. Ale to nie tylko ogrzewanie – pompa podgrzewa też ciepłą wodę przez cały rok. Ogrzewanie działa tylko w sezonie, gdy temperatura na zewnątrz spada poniżej 10 stopni, a w domu poniżej 22 – wtedy system się uruchamia” – mówi mieszkaniec Boguszowic.

– Mam osobny licznik i co miesiąc sprawdzam zużycie, choć rozliczam się co dwa miesiące. Jestem świeżo po przeglądzie, więc zużycie wzrosło o około 1,5 tysiąca kilowatogodzin. To może oznaczać 1300–1500 złotych więcej. Ale to nie tylko ogrzewanie – pompa podgrzewa też ciepłą wodę przez cały rok. Ogrzewanie działa tylko w sezonie, gdy

temperatura na zewnątrz spada poniżej 10 stopni, a w domu poniżej 22 – wtedy system się uruchamia.

Dziurawy montaż w praktyce

Zima nie tyle obnażyła wadliwość pomp, ile jakość ich montażu. A przy okazji – ludzką skłonność do szukania oszczędności tam, gdzie nie powinno się tego robić.

Można korzystać z programów ekologicznych z poczuciem misji i odchodzić od starych pieców. Ale jeśli oszczędzamy na instalacji, skutki bywają opłakane. Potwierdzają to kontrole przeprowadzone przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wspólnie z Krajową Administracją Skarbową oraz Inspekcją Handlową. W październiku ubiegłego roku sprawdzono rynek pomp ciepła – 94 procent modeli nie spełniało deklarowanych parametrów.

Zbigniew Bartosik, 51-letni instalator spod Cieszynej z pięcioletnim stażem w branży, mówi wprost: Klienci korzystają z programu „Czyste Powietrze”, biorą pełne dofinansowanie i nic nie dokładają. Monterzy robią to jak najniższym kosztem – i koło się zamyka.

Podkreśla, że kluczowy jest prawidłowy montaż. – Przewody odprowadzające wodę z odszraniania muszą być skierowane do kanalizacji. Pompy działają nawet przy minus 20 stopniach, ale jeśli rury mają zbyt małą średnicę albo źle ustawiono odległości, pojawiają się reklamacje i pretensje, że urządzenie nie działa jak trzeba – wyjaśnia.

Podobnie uważa Paweł Lachman, prezes Polskiej Organizacji Rozwoju Technologii Pomp Ciepła (PORT PC). Jego zdaniem pompy same z siebie nie zamarzają, jeśli są poprawnie zamontowane. Problemem bywa jakość wykonawstwa.

– Najwięcej problemów pojawiało się przy stuprocentowych dofinansowa-

niach, np. w programie „Czyste Powietrze”. Klient nie dopłacał, więc często nie miał wpływu na jakość inwestycji. Brakowało też realnej kontroli. W Europie tak wysokie dofinansowania się nie sprawdzają – mówi.

Według niego kluczowe jest podejście do wyboru wykonawcy. Inaczej wygląda sytuacja, gdy inwestor sam szuka firmy i ją weryfikuje, a inaczej, gdy ktoś oferuje „wszystko za darmo” w ramach dotacji.

Wojciech Janosz, instalator z 15-letnim stażem

„Klienci mówią, że mamy drogo. A firmę poznaje się nie po montażu, tylko po tym, jak uznaje reklamację. Wiele osób oszczędziło na początku, kupując sprzęt bez fabrycznego serwisu. Są gminy, które oferują stuprocentowe dofinansowanie, np. Zabrze – do 40 tysięcy złotych. Ale dobra jakościowo pompa rzadko mieści się w tej kwocie. Tania – owszem. Ludzie nie chcą dopłacić 10 – 15 tysięcy, a potem mają problemy” – wyjaśnia Wojciech Janosz, instalator.

z powiatu pszczyńskiego, dodaje, że klienci często nie sprawdzają firm, a zewnętrzni handlowcy działający w systemie prowizyjnym potrafią namawiać starsze osoby na zakup tańszych, gorszych urządzeń.

– Klienci mówią, że mamy drogo. A firmę poznaje się nie po montażu, tylko po tym, jak uznaje reklamację. Wiele osób oszczędziło na początku, kupując sprzęt bez fabrycznego serwisu. Są gminy, które oferują stuprocentowe dofinansowanie, np. Zabrze – do 40 tysięcy złotych. Ale dobra jakościowo pompa rzadko mieści się w tej kwocie. Tania – owszem. Ludzie nie chcą dopłacić 10–15 tysięcy, a potem mają problemy – wyjaśnia fachowiec.

Jak uniknąć błędów?

Dofinansowanie brzmi atrakcyjnie, ale bez kontroli jakości montażu bywa ryzykowne. Paweł Lachman wskazuje podstawy:

Urządzenie powinno być zamontowane 30–40 cm nad gruntem, by śnieg go nie zasypywał. Odpływ wody musi być poprowadzony rurą poniżej strefy zamarzania – najczęściej poniżej metra. Ważny jest też kabel grzejny. Niestety część instalatorów wychodzi z założenia: „Mamy ciepło zimy, po co to robić?”. Oszczędność na starcie to zły kierunek.

– Oszczędności finansowych nie powinno się rozpatriwać na samym początku. I w ogóle nie powinno chodzić tu wyłącznie o pieniądze – podkreśla Adrian z Boguszowic. – Najpierw trzeba zrobić audyt i sprawdzić firmę. Na pompę ciepła dostałem 7 tysięcy złotych z programu „Moje Ciepło”. Z własnych środków wydałem około 31 tysięcy. Nie patrz na to, czy inwestycja się zwróci. Wcześniej miałem piec na pellet – ciągłe dogładanie, czyszczenie. To strata czasu. A czas jest bezcenny. Może zwróci się w połączeniu z fotowoltaiką – instalację miałem dofinansowaną w kwocie 60 tysięcy złotych z grantu „Zielona Energia” – dodaje.

TikTok „prawdę” ci powie?

Mieszkańcy Boguszowic z dystansem podchodzą do internetowych filmików pokazujących rzekomo zamarznięte pompy czy sztucznie wygenerowane obrazy ognisk przed domem.

– Może przy minus 30 stopniach byłby problem, ale nie przy takich zimach – mówią. – Pompa działa 24 godziny na dobę – dodają.

Czy będzie groza rachunków w marcu? Twierdzą, że w skali roku koszty się i tak rozkładają.

Więcej zapłacił również 42-letni Wojciech Szczyka

z Gierałtowic, zaangażowany w Polski Alarm Smogowy, ale różnica rok do roku wyniesie niespełna 400 złotych.

– W moim przypadku miarodajne jest zużycie energii przez pompę ciepła. Jeszcze jesienią pokazywała zużycie poniżej 3600 kWh przez ostatnie 12 miesięcy, teraz to 3850 kWh. Widać więc, że styczeń wymagał większego zużycia energii. Pamiętam, jak trzy lata temu było minus 15 stopni – i nie złego się z pompą nie działo. Jestem zadowolony z jej wygodnej i stabilnej pracy – twierdzi nasz rozmówca.

W kraju działa już około 700 tysięcy pomp ciepła – wynika z danych PORT PC. Zainteresowanie nimi stale rośnie. W 2022 roku sprzedano ponad 200 tysięcy urządzeń.

„Najwięcej problemów pojawiało się przy stuprocentowych dofinansowaniach, np. w programie „Czyste Powietrze”. Klient nie dopłacał, więc często nie miał wpływu na jakość inwestycji. Brakowało też realnej kontroli. W Europie tak wysokie dofinansowania się nie sprawdzają” – mówi Paweł Lachman, prezes Polskiej Organizacji Rozwoju Technologii Pomp Ciepła.

Warto jednak uważać na narrację strachu budowaną wokół ich zakupu. Szukanie oszczędności za wszelką cenę bywa kuszące, ale w praktyce często okazuje się kosztowne. Odchodzenie od starych kotłowni węglowych czy gazowych to słuszny kierunek. Rewolucja ekologiczna jest potrzebna, ale wymaga również odpowiedzialności. A tej – jak pokazuje praktyka – wciąż nam brakuje.

Mateusz Macierakowski
– reporter, socjolog,
twórca internetowy

eksperci

branży budowlanej i ogrodniczej

BUDOWA | ARANŻACJE | WNĘTRZA | REMONTY | OGRODY | SPECJALIŚCI

nowiny
WODZISŁAWSKIE
nowiny
RACIBORSKIE
nowiny
ZORSKIE
nowiny
JASTRZĘBSKIE
nowiny
RYBNICKIE



dodatek specjalny | 25 marca 2026 roku

JAK PRZYGOTOWAĆ OGRÓD DO SEZONU?

PRAKTYCZNY PORADNIK NA WIOSNĘ

Wiosna to najważniejszy moment dla każdego ogrodu. To właśnie teraz decyduje się, jak będzie wyglądał przez kolejne miesiące. Odpowiednie przygotowanie – od porządków, przez przycinanie, aż po nawożenie i planowanie nasadzeń – pozwoli cieszyć się zdrową roślinnością i piękną przestrzenią przez cały sezon.

Czas na porządki po zimie

Pierwszym krokiem powinno być dokładne uporządkowanie ogrodu. Należy usunąć suche liście,

resztki roślin i inne zanieczyszczenia, które nagromadziły się przez zimę. To także dobry moment na przycięcie bylin oraz uporządkowanie rabat i trawnika. Wraz z poprawą pogody można stopniowo zdejmować zimowe osłony roślin.

Przycinanie – klucz do zdrowych roślin

Wiosenne cięcie to jeden z najważniejszych zabiegów pielęgnacyjnych. Usunięcie uszkodzonych i starych

pędów pobudza rośliny do wzrostu i sprzyja obfitemu kwitnieniu. Warto pamiętać, że sposób przycinania zależy od rodzaju roślin – inne wymagania mają krzewy kwitnące wiosną, a inne te, które kwitną latem.

Sadzenie i wysiew – dobry start sezonu

Wczesna wiosna to idealny czas na sadzenie drzew i krzewów, szczególnie owocowych oraz żywopłotowych. To także moment na przygotowanie rozsady roślin jednorocznych, które dzięki temu szybciej zakwitną i będą bardziej odporne.

Nawożenie i przygotowanie gleby

Po zimie gleba często wymaga wzmocnienia. Najlepszym rozwiązaniem są nawozy organiczne, takie jak kompost czy obornik,

które poprawiają strukturę podłoża i dostarczają roślinom niezbędnych składników. Przed sadzeniem warto także zwrócić uwagę na warunki stanowiska – nasłonecznienie, wilgotność i osłonę przed wiatrem.

Ochrona roślin i walka z chwastami

Wiosną rośliny są szczególnie wrażliwe na przymrozki, dlatego warto zabezpieczać je agrowłókniną w chłodniejsze noce. Nie można też zapominać o regularnym usuwaniu chwastów, które konkurują o wodę i składniki odżywcze. Dobrym rozwiązaniem jest ściółkowanie, które ogranicza ich rozwój i poprawia kondycję gleby.

Planowanie ogrodu na cały sezon

Początek sezonu to także idealny moment na zaplanowanie nowych nasadzeń. Odpowiedni dobór roślin sprawi, że ogród będzie atrakcyjny od wczesnej wiosny aż do jesieni. Warto także obserwować rośliny i reagować na pierwsze oznaki chorób czy szkodników.

Dobrze przygotowany ogród to efekt kilku prostych, ale systematycznych działań. Wiosenne porządki, przycinanie, nawożenie i planowanie to podstawa, która pozwala stworzyć zdrową i estetyczną przestrzeń. Im wcześniej zaczniemy prace, tym szybciej zobaczymy efekty – bujną zielenią i kwitnący ogród przez cały sezon.

Źródło: Brico Marche



■ Krzewy, by rozwijały się harmonijnie i bujnie kwitły, muszą być regularnie przycinane.

REKLAMA

KOMPLEX DACH

PEŁEN ZAKRES USŁUG BLACHARSKO-DEKARSKICH

- docieplanie dachów płaskich
- papy termozgrzewalne
- obróbki blacharskie

SZYBKIE I SOLIDNE wykonanie

PRZYSTĘPNE CENY faktury VAT

tel. 606 118 496



KOMIN-FREZ
GRZEGORZ WICHA
WWW.KOMIN-FREZ.PL
TEL. 697 738 482

- ROZWIERCANIE KOMINÓW
- USZCZELNIANIE
- USŁUGI KOMINIARSKIE
- CZYSZCZENIE MECHANICZNE KOMINA (USUWANIE SADZY SMOLISTEJ)
- PRZEŚWIETLANIE KOMINÓW KAMERĄ
- MONTAŻ NASAD I WKŁADÓW KOMINOWYCH
- PRZEWIERTY KORONĄ DIAMENTOWĄ
- MONTAŻ WKŁADÓW CERAMICZNYCH





Jak stworzyć instalację chroniącą nasz dom przed uderzeniem pioruna?

Częste wyładowania atmosferyczne możemy zauważyć wiosną oraz latem. To wtedy nasze niebo wyścielają czarne chmury, z których leje się strumień deszczu, a niekiedy nawet gradu. O ile jednak deszcz nie bywa specjalnie groźny, o tyle wyładowania w postaci piorunów mogą już spowodować pożar. Oczywiście prawdopodobieństwo tego, że piorun uderzy akurat w nasz dom jest niewielkie, jednakże ryzyko wyładowań w bliskim sąsiedztwie jest już znacznie większe.

Zacznijmy od określenia prawdopodobieństwa uderzenia pioruna, biorąc pod uwagę:

- Moc wyładowań i częstotliwość występowania burz – przyjęło się, że jest ona najwyższa w południowo-wschodnich krańcach Polski,

- Rodzaj domu i jego zabudowę – jeśli znajduje się on w szarym polu, to

rzecz jasna będzie znacznie bardziej narażony na uderzenie pioruna niż dom w tradycyjnym zabudowaniu miejskim (pamiętaj, budynki o wysokości ponad 15 m muszą być obowiązkowo wyposażone w zewnętrzną instalację odgromową).

Skutki wyładowań atmosferycznych

Najgorszy scenariusz to pożar, który w kilka sekund potrafi strawić cały budynek. Łagodniejszy scenariusz to przepięcia w instalacji elektrycznej, które powodują nieodwracal-

ne uszkodzenia urządzeń zainstalowanych w budynkach. Piorun jest groźny nie tylko wówczas, gdy uderzy bezpośrednio w nasz dom. Tak potężne wyładowanie elektryczne niesie przykre konsekwencje również dla domów i zabudowań znajdujących się nawet 1,5 km od miejsca wyładowania. Dlaczego? Podczas uderzenia w ziemię tworzą się fale przepięciowe, które przenoszą się z prędkością zbliżoną do prędkości światła; zanim więc usłyszymy grzmot, urządzenia podłączone do sieci mogą ulec zniszczeniu.

Ochrona strefowa

Polega na zamontowaniu kilku ochronników, które przejmują falę przepięciową i nie pozwalają jej dostać się do instalacji. Mogą być zamontowane przy głównej rozdzielni, puszcze podtynkowej, przewodzie zasilającym lub rozgałęźniku, a także we wtyczce pośredniej, a więc bezpośrednio przy chronionych urządzeniach. Niektóre ochronniki służą do ochrony linii telefonicznych.

Najważniejsze elementy instalacji odgromowej

- zwód – który przejmuję

uderzenie pioruna; montujemy go – na kalenicy dachu, murowanych kominach itp.;

- przewód odprowadzający – który łączy zwód (zwody) z uziomem poprzez zaciski probiercze i przewody uziemiające; montowane na ścianach bocznych budynku;
- przewód uziemiający – łączy zaciski kontrolne z uziomem;
- uziom – odprowadza do ziemi prąd piorunowy; montowany w ziemi.

Źródło: www.castorama.pl

castorama

REKLAMA

Na hasło GAZETA – dodatkowe rabaty!

- Rybnik, ul. Lipowa 56 ☎ 605-927-772
- Racibórz, ul. Łąkowa 26 H ☎ 665-577-977
- Mikołów-Bujaków, ul. Dworcowa 5 ☎ 609-616-717

- www.maxbud-brukarstwo.pl
- biuro@maxbud-brukarstwo.pl
- www.bruk-bet.pl

- KOSTKA BRUKOWA i GALANTERIA BETONOWA
- PŁYTY TARASOWE • OGRODZENIA
- BRAMY • SYSTEMY WODNO-KANALIZACYJNE

**PROJEKTOWANIE
BRUKOWANIE
TRANSPORT HDS**

Garaże blaszane CGT Burnus – trwałość, funkcjonalność i atrakcyjna cena

Garaże blaszane od lat cieszą się dużą popularnością wśród właścicieli domów, działek oraz firm. To praktyczne, ekonomiczne i szybkie w realizacji rozwiązanie, które sprawdza się zarówno jako miejsce do przechowywania samochodu, jak i funkcjonalna przestrzeń gospodarcza.

Wśród producentów wyróżnia się firma CGT Burnus. Oferuje nowoczesne, solidne konstrukcje dopasowane do indywidualnych potrzeb klientów.

Jednym z największych atutów garaży CGT Burnus jest ich trwałość. Wykonywane są z wysokiej jakości



stali ocynkowanej, odpornej na działanie warunków atmosferycznych. Dzięki temu garaż służy przez długie lata bez konieczności częstych napraw.

Oferta obejmuje garaże jedno- i dwustanowiskowe już od 2100 zł brutto z VAT, transportem i montażem, a także większe konstrukcje na dwa samochody od 4860 zł brutto.

to. Dostępne są również garaże na budowę, narzędzia oraz sprzęt ogrodowy.

Klienci mogą wybierać różne warianty kolorystyczne, typy dachów (jedno- i dwuspadowe) oraz dodatki, takie jak okna, drzwi boczne, filc antykondensacyjny czy automatyka do bram. Firma oferuje także wersje PREMIUM z blachy drewnopodobnej w 5 wariantach kolorystycznych.

Dużą zaletą jest szybki czas realizacji. Garaż można zamontować nawet w ciągu jednego dnia, a w wielu przypadkach w kilka godzin. To wygodne rozwiązanie bez długotrwałej

budowy i formalności.

Garaże blaszane są również znacznie tańsze niż

murowane, przy zachowaniu bardzo dobrego stosunku jakości do ceny.

Podsumowując, garaże CGT Burnus to inwestycja w wygodę, bezpieczeństwo i trwałość. To rozwiązanie łączące estetykę z funkcjonalnością, spełniające oczekiwania nawet wymagających klientów.



CGT

www.cgt.com.pl

Bezpłatna wycena tel. 500-031-557



PRODUCENT KONSTRUKCJI STALOWYCH

SPRAWDŹ, GDZIE JESTEŚMY! **NASZE CENY RZĄDZA!**

Wszystko dla domu, warsztatu i ogrodu znajdziesz **tuż obok!**
Tylko kilka minut drogi!

BRICOMARCHÉ RACIBÓRZ M PARK

DZIAŁ WĘDKARSKI

OGRÓD • BUDOWLANKA • MAJSTERKOWANIE • DEKORACJE

BRICOMARCHÉ RACIBÓRZ, ul. Opawska 183
Naprzeciw ogródków działkowych

REMIX

KRUSZYWA OZDOBNE, DROGOWE, BUDOWLANE

SKŁAD KRUSZYW JANKOWICE

44-264 Jankowice, ul. Świerklańska 92

TEL.: 883 335 052

SKŁAD KRUSZYW ROSZKÓW

47-450 Roszków, ul. Raciborska 42

TEL.: 883 335 057

OFERUJEMY BARDZO SZEROKI ASORTYMENT KRUSZYW

KONKURENCYJNE CENY

DOWIEZIEMY DO CIEBIE KAŻDĄ ILOŚĆ KRUSZYWA!

www.phuremix.pl

Transport powyżej 20 ton, sprzedaż hurtowa:

tel.: 691 472 441, tel.: 883 335 065

e-mail: andrzej@phuremix.pl

JAK UPORZĄDKOWAĆ GARAŻ TANIM KOSZTEM?

Garaż to pomieszczenie, które bardzo łatwo wymyka się spod kontroli. Zazwyczaj służy nie tylko do parkowania samochodu, ale też jako warsztat, przechowalnia opon, sprzętu sportowego i setek innych przedmiotów. W efekcie, znalezienie czegokolwiek graniczy z cudem, a bałagan na podłodze utrudnia swobodne poruszanie się. Jeśli Twój garaż bardziej przypomina zagracony magazyn niż funkcjonalną przestrzeń, nadszedł czas na gruntowne porządki. Dobra organizacja nie musi być droga. Kluczem jest mądry plan i wykorzystanie okazji zakupowych, by kupić systemy przechowywania w najlepszych cenach. W poniższym artykule podpowiemy, jak zrobić to sprawnie i tanim kosztem.

Krok 1: Bez litości – wielka selekcja rzeczy

Zanim zaczniesz kupować pojemniki i regały, musisz wiedzieć, co tak naprawdę będziesz przechowywać. To najważniejsza z naszych porad. Należy zabrać się za to metodycznie. Włącz ulubioną muzykę, zarezerwuj sobie wolne popołudnie i dokonaj selekcji. Każdą rzecz weź do ręki i zdecyduj, co z nią zrobić. Najlepiej podzielić przedmioty na trzy strefy: „Zostaje”, „Do oddania / Sprzedania” i „Do wyrzucenia”. Bądź bezwzględny dla zaschniętych klejów, starych gazet czy zepsutych akcesoriów, których nie naprawiłeś od lat. Dopiero gdy zobaczysz, ile faktycznie masz rzeczy do przechowania, będziesz w stanie mądrze zorganizować garaż.

Krok 2: Jak zorganizować garaż? Zaplanuj strefy funkcjonalne

Sekret dobrej aranżacji garażu to podział przestrzeni na logiczne strefy. To nie jest tylko „przechowalnia”, to wielofunkcyjne pomieszczenie. Jego organizacja musi odpowiadać Twoim aktywnościom.

- Warto wyznaczyć strefę warsztatową, która będzie kącikiem do majsterkowania, gdzie należy skupić narzędzia, stół roboczy oraz drobne akcesoria (śrubki, gwoździe).
- Niezbędna jest strefa magazynowa, w której swoje miejsce znajdą produkty sezonowe, takie jak opony, sprzęt narciarski, dekoracje na święta czy przetwory.
- Dobrym pomysłem jest też strefa sportowa i hobbyistyczna, czyli dedyko-

wane miejsce na rowery, sprzęt wędkarski czy narzędzia ogrodowe.

- Na koniec warto zaplanować strefę „brudną” jako kącik na kosmetyki samochodowe, oleje i przedmioty, które mogłyby zabrudzić inne rzeczy. Dzięki podziałowi na strefy, wszystko będzie miało swoje miejsce, co radykalnie ułatwi utrzymanie porządku.

Krok 3: Wykorzystaj ściany! Regały i półki to podstawa

Największym błędem jest trzymanie wszystkiego na podłodze. Garaż zyskuje przestrzeń dopiero wtedy, gdy wykorzystasz jego ściany. To fundament przechowywania. Wybierając regały, musisz dobrać odpowiedni model do swoich potrzeb. Metalowe regały wolno stojące są ide-

alnym wyborem do strefy magazynowej, udźwigną ciężkie opony, przetwory czy skrzynki z narzędziami. Z kolei lżejsze regały modułowe z tworzywa świetnie sprawdzą się do przechowywania kosmetyków samochodowych, pojemników czy lżejszych przedmiotów. Nie zapomnij też o uchwytach i haczykach. Pozwalają one zawiesić na ścianie rowery, łopaty, grabie czy nawet krzesła ogrodowe, uwalniając cenną powierzchnię na podłodze.

Krok 4: Zapanuj nad chaosem – magia

pojemników i koszy

Regały to szkielet, ale prawdziwy porządek tworzą pojemniki. To one chronią Twoje rzeczy przed kurzem, wilgocią i bałaganem. Do przechowywania drobnych akcesoriów (śrubki, gwoździe) niezastąpione będą małe organizery warsztatowe z szufladkami. Na większe przedmioty postaw na przezroczyste pojemniki z pokrywami, dzięki nim od razu wiesz, co znajduje się w środku, bez potrzeby otwierania każdego z nich. Do strefy ogrodowej przyda się kosz na brudne rękawice czy małe narzędzia.

Od czego zacząć porządki w garażu, żeby się nie zniechęcić?

Najlepiej zacząć od „wielkiego wyrzucania”. Pozbycie się rzeczy, które zagrażają przestrzeni, daje natychmiastowy efekt i motywuje do dalszej pracy. Nie próbuj zrobić wszystkiego w jeden dzień – rozplanuj pracę na etapy.

Jakie regały do garażu są najlepsze?

To zależy od potrzeb. Do ciężkich przedmiotów (opony, silniki, duże narzędzia) niezastąpione będą regały metalowe o wysokiej nośności. Do lżejszych rzeczy (płyny, kosmetyki, puste pojemniki) wystarczą tańsze i łatwiejsze w montażu regały z tworzywa sztucznego.

REKLAMA

PEREKO®

CIEPŁO DLA POKOLEŃ



PIERWSZE URUCHOMIENIE GRATIS

LISTA
ZUM

Nasze kotły podlegają dofinansowaniu z programu „Czyste Powietrze”



Autoryzowany Dystrybutor:



PROSAT

RACIBÓRZ Rudzka 107
+48 32 419 01 20KIETRZ Mickiewicza 2
+48 77 485 55 54KRZYŻANOWICE Wyzwolenia 2
+48 32 419 40 31

Kamieniarstwo Gerard Wiglenda



www.kamieniarstwo-wiglenda.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI KAMIENIARSKIE

JESTEŚMY PRODUCENTEM OD A DO Z
PROJEKTUJEMY, WYKONUJEMY i MONTUJEMY:

- schody granitowe zewnętrzne antypoślizgowe
- schody wewnętrzne z marmuru lub granitu w dużej gamie kolorów
- parapety
- kominki tradycyjne, stylowe
- blaty kuchenne
- blaty stołowe
- stoły kamienne
- elementy małej architektury, m.in. minifontanny z obracającą się kulą



47-400 Racibórz, ul. Starowiejska 114
tel. 32 415 06 28, tel. 604 958 554, tel. 728 838 348
biuro@kamieniarstwo-wiglenda.pl

SIATEX-POL

OGRODZENIA • MONTAŻ • PRODUKCJA



BEZPOŚREDNI PRODUCENT SIATKI OGRODZENIOWEJ I PANELI OGRODZENIOWYCH

- OGRODZENIA PANELOWE
- OGRODZENIA SIATKOWE
- TAŚMY OGRODZENIOWE PRZYSŁONY DO PANELI
- SŁUPKI OGRODZENIOWE
- PODMURÓWKI OGRODZENIOWE
- BRAMY I FURTKI
- AKCESORIA DO OGRODZEŃ
- MONTAŻ OGRODZEŃ
- TRANSPORT OGRODZEŃ

**PRZEBIJEMY
KAŻDĄ
OFERTĘ**
Wojciech Kubik

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI!

☎ 32 42 400 82
☎ 601 206 789
✉ biuro@siatexpol.pl
💻 www.siatexpol.pl

TU JESTEŚMY



44-210 RYBNIK, UL. RACIBORSKA 161

GODZINY OTWARCIA

🕒
PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK
8.00 - 17.00
SOBOTA
8.00 - 13.00



**ALIOR
BANK**

**ZAMIESZKAJ TAM,
GDZIE CHCESZ,
I TAK, JAK CHCESZ**
RRSO 6,27%

**KREDYT HIPOTECZNY
OFERTA SPECJALNA**

Zapraszamy:

Rydułtowy, ul. Ofiar Terroru 41, ☎ 32 417 20 45; **Żory**, ul. Klimka 3, ☎ 32 470 18 00

Wodzisław Śląski, ul. Kubsza 1, ☎ 32 414 80 09; **Racibórz**, ul. Długa 5, ☎ 32 400 88 35, 888 786 029

Oferta obowiązuje od 13.08.2025 r. do odwołania. Sprawdź warunki w regulaminie oferty.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 6,27%. Wyliczyliśmy ją na przykładzie reprezentatywnym dla oferty specjalnej kredytu hipotecznego „Własne M tam gdzie Ty II” na 2.03.2026 r. Kredyt wypłacimy jednorazowo w PLN na cel mieszkaniowy. Regulamin oferty specjalnej oraz wyciąg z Taryfy Opłat i Prowizji Alior Banku SA dla Klientów Indywidualnych dostępne są w placówkach i na stronie internetowej Alior Banku SA. Decyzję o udzieleniu kredytu podejmujemy na podstawie Twojej zdolności kredytowej. Warunki kredytu, które Ci przedstawimy, będą zależały od Twojej zdolności kredytowej, kwoty kredytu, daty wypłaty kredytu, daty pierwszej raty oraz zabezpieczeń, których wymagamy. Kredyt ma oprocentowanie zmienne, więc rata i całkowita kwota do zapłaty mogą wzrosnąć. Koszt połączenia jest zgodny z taryfą operatora.

NOWOCZESNE ZESTAWY MEBLI OGRODOWYCH

– prosty sposób na stylową aranżację

Minimalizm na dobre zagościł w naszych domach – teraz coraz śmielej przenosi się także do ogrodów i na tarasy. Nowoczesne zestawy mebli to jeden z najprostszych sposobów na stworzenie eleganckiej, funkcjonalnej i spójnej przestrzeni do wypoczynku. Jak je wybrać i na co zwrócić uwagę?

Minimalizm, który porządkuje przestrzeń

Współczesne aranżacje ogrodów coraz częściej opierają się na prostocie i harmonii. Minimalizm polega na ograniczeniu liczby elementów i skupieniu się na tym, co naprawdę potrzebne – wygodnych meblach, odpowiednim oświetleniu i naturalnym otoczeniu. Dzięki temu ogród staje się uporządkowany i łatwy w utrzymaniu, a jednocześnie estetyczny i funkcjonalny.

Nowoczesne zestawy mebli odgrywają tu kluczową rolę – nadają przestrzeni charakter i organizują ją w czytelne strefy wypoczynku.

Dlaczego warto postawić na gotowe zestawy?

Zestawy mebli to rozwiązanie wygodne i praktyczne. Wszystkie elementy są dopasowane stylistycznie, co pozwala uniknąć przypadkowych połączeń i chaosu aranżacyjnego. To także oszczędność czasu – nie trzeba osobno dobierać stołu, krzesła czy sofę.

Dodatkową zaletą jest funkcjonalność. W zależności od potrzeb można wybrać zestawy jadalniane, wypoczynkowe lub modułowe, które łatwo dopasować do wielkości tarasu czy ogrodu.

Cechy nowoczesnych mebli ogrodowych

Nowoczesne zestawy



■ Współczesne ogrody utrzymane w duchu minimalizmu łączą estetykę z praktycznością, a meble – choć oszczędne w formie – pełnią kluczową rolę w tworzeniu miejsca do relaksu i spotkań z rodziną czy znajomymi.

wyróżniają się przede wszystkim prostą formą i geometrycznymi kształtami. Brak zbędnych zdobieci sprawia, że meble nie przytłaczają przestrzeni i dobrze komponują się zarówno z nowoczesną architekturą, jak i naturalnym otoczeniem.

Dominują stonowane kolory – szarości, beże, czerń

czy biel – które podkreślają zieleni ogrodu i wprowadzają spokój do aranżacji. Coraz częściej pojawiają się też lekkie konstrukcje i zaokrąglone formy, które zwiększają komfort użytkowania.

Materiały, które sprawdzają się w ogrodzie

Wybierając meble, warto zwrócić uwagę na ich trwałość. Najlepiej sprawdzają się materiały odporne na warunki atmosferyczne, takie jak technorattan, aluminium czy nowoczesne tworzywa. Są lekkie, łatwe w pielęgnacji i nie wymagają skomplikowanej konserwacji.

Dobrze zaprojektowane zestawy łączą trwałość z wygodą – ergonomiczne siedziska, miękkie poduszki i odpowiednia wysokość stołów sprawiają, że korzystanie z nich jest komfortowe na co dzień.

Spójność z domem i otoczeniem

Nowoczesne aranżacje coraz częściej zacierają granicę między wnętrzem a ogrodem. Taras staje się przedłużeniem salonu, dlatego warto zadbać o spójność stylistyczną. Meble o podobnym charakterze

do tych wewnątrz domu tworzą harmonijną całość i sprzyjają relaksowi.

Całość można uzupełnić prostymi dodatkami – poduszkami, pledami czy delikatnym oświetleniem, które nada przestrzeni przytulności, nie zaburzając minimalistycznego stylu.

Nowoczesne zestawy mebli to szybki i skuteczny sposób na stworzenie stylowej aranżacji ogrodu. Prostota formy, funkcjonalność i trwałość sprawiają, że są one nie tylko modne, ale przede wszystkim praktyczne. Minimalizm pozwala cieszyć się przestrzenią, która jest uporządkowana, wygodna i ponadczasowa – idealna do codziennego wypoczynku.

Źródło: Brico Marche

BRICO MARCHE



www.hetmaniok.pl
www.hetmaniok-wiaty.pl

Hetmaniok

PRODUCENT CARPORTÓW
I KONSTRUKCJI FOTOWOLTAICZNYCH

oferta@hetmaniok.pl

 **32 341 08 90**



Oddział biurowo-produkcyjny
ul. Markłowska 17c
44-300 Wodzisław Śląski

Oddział produkcyjny
ul. Kościuszki 49,
44-351 Turza Śląska



P.T.H.U.
Matuszek

MATERIAŁY BUDOWLANE
BETON | KRUSZYWA | CEMENT
STAL | TRANSPORT



pthu_matuszek@poczta.fm
www.matuszek-beton.pl

ODDZIAŁ – PSZÓW
44-370 Pszów
UL. TRAUGUTTA 109
SKLEP: 696 013 510

CENTRALA – WODZISŁAW ŚL.
44-373 WODZISŁAW ŚL.
UL. MŁODZIEŻOWA 295 C
SKLEP: 728 963 086
BETON: 694 893 762

Kwiaciarnia *Twój wymarzony ogród*
Orchidea z Kwiaciarnią *Orchidea*



Kornowac, ul. Raciborska 54 | tel. 32 419 10 80, 604 233 034
www.orchidea-kornowac.pl

**Kredyt gotówkowy, który pomaga
zrobić pierwszy krok**

0% prowizji

RRSO 8,57%¹

*otwórz
się na
nową
pasję*



lat w Polsce

*otwieramy
przed Tobą
nowe możliwości*

Żory, ul. Rynek 21 | czynne: pon. – pt. 9:00 – 16:00

Zadzwoń i dowiedz się więcej: **tel. 693 920 950** (koszt zgodny z taryfą operatora)

Racibórz, ul. Długa 8 | czynne: pon. – wt. 8:30 – 16:30 | środa 9:00 – 17:00 | czw. – pt. 8:30 – 16:30

Zadzwoń i dowiedz się więcej: **tel. 609 069 639** (koszt zgodny z taryfą operatora)



Zapytaj **doradcę**
w oddziale



Zadzwoń do oddziału
(+48) 32 240 73 70
Koszt zgodny z taryfą operatora

Santander
Consumer Bank

¹Dla kredytu gotówkowego oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu, wyliczenia na podstawie przykładowego na dzień 16.12.2025 r. ustalonego zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim są następujące: całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów): 20 000 zł; stała stopa oprocentowania kredytu: 8,23%, całkowity koszt kredytu 4 477,37 zł obejmuje: kredytowaną prowizję: 0 zł, odsetki: 4 466,38 zł, opłatę za przekazanie środków: 10,99 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) 8,57%, czas obowiązywania umowy: 60 miesięcy; całkowita kwota do zapłaty: 24 477,37 zł; wysokość 59 miesięcznych równych rat 407,96 zł z ostatnią ratą w wysokości 407,73 zł. Jeśli skorzystasz z usługi dodatkowej PUB, do wysokości raty kredytu doliczymy opłatę 11,99 zł. Jeśli skorzystasz z ubezpieczenia, stopę oprocentowania kredytu obniżymy do 7,93%, RRSO zmienimy na 14,73% i raty miesięczne zmienią się na 463,48 zł, ostatnia rata na 463,40 zł. Propozycja dotyczy Mistrzowskiego Kredytu Gotówkowego z wnioskowaną kwotą od 10 000 zł do 50 000 zł, z okresem kredytowania od 3 do 60 miesięcy i dostępna jest dla pełnoletnich osób fizycznych, które posiadają pełną zdolność do czynności prawnych oraz przynajmniej 12 miesięcy pozytywnej historii kredytowej w BIK i dla których będzie to pierwszy kredyt w naszym banku. Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Decyzja o warunkach i przyznaniu kredytu z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta, zostanie podjęta przez Santander Consumer Bank S.A.

- **POMPY CIEPŁA**
- **INSTALACJE**
- **SERWIS**



+48 734 693 713
+48 602 235 239

www.ghsinferno.pl



Gospodarstwo Ogrodnicze
Daria i Adam Hupka

Producent Kwiatów

- Balkonowych i rabatowych
- Chryzantem



ul. A. Hupki 11
44-240 Żory
tel. 509 119 786
509 119 787

Wamy Największy
Wybór Kwiatów w Regionie.

Kwiaty-Hupka

kwiaty_hupka

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

KUPNO - SPRZEDAŻ - WYNAJEM

Racibórz, ul. Opawska 27

MIESZKANIA

DOMY

DZIAŁKI

LOKALE USŁUGOWE

tel. 796 801 801

Kredyty
hipoteczne



KOMPLEKSOWA
AGENCJA NIERUCHOMOŚCI
HOME
ZAKUP. FINANSOWANIE. UBEZPIECZENIE

Licencjonowany pośrednik - Doświadczenie i profesjonalizm

Klienci wybierają BRUK – kolejne nagrody dla firmy z Czyżowic

Po raz kolejny marka Bruk została wyróżniona w prestiżowych rankingach konsumenckich. To nie tylko powód do dumy, ale przede wszystkim dowód zaufania klientów. Co ważne, to już kolejne nagrody z rzędu, które pokazują, że firma konsekwentnie podąża w dobrym kierunku.

Konsumencki Lider Jakości 2026

W XV edycji ogólnopolskiego programu, marka Bruk uzyskała srebrne godło, czyli II miejsce w kategorii kostka brukowa. Srebrne wyróżnienie zostało przyznane marce już po raz trzeci z rzędu. Jest ono potwierdzeniem jakości oraz zaufania, jakim produkty firmy cieszą się wśród klientów

Konsumencki Lider Jakości GRAND PRIX 2025

Nagroda Konsumencki Lider Jakości – Grand Prix 2025 to specjalne wyróżnienie. Trafiło do bardzo wąskiego grona: przyznano je zaledwie 20 laureatom spośród setek analizowanych kategorii, którzy w opinii organizatorów wyznaczają standardy jakości, odpowiedzialności i zrównoważonego rozwoju.

Laur Konsumenta 2026

To jeden z najbardziej rozpoznawalnych plebiscytów konsumenckich w Polsce, a jego wyniki stanowią wiarygodne odzwierciedlenie aktualnych preferencji konsumentów. Marka Bruk zwyciężyła w kategorii kostka brukowa – najwyższa jakość produktów i usług. To już 4 raz, gdy firma zdobyła najwyższe – złote godło.



Kolejne nagrody otrzymane przez firmę Bruk pokazują jedno – konsekwentne działania i stawianie na jakość przynoszą efekty. To także jasny sygnał, że firma nie tylko utrzymuje swoją pozycję, ale stale ją umacnia, odpowiadając na potrzeby klientów i rozwijając się w dobrym kierunku. Co więcej, to już kolejny rok pełen wyróżnień, który potwierdza stabilny i przemyślany rozwój marki.



bruk.info.pl



Nowoczesne czy klasyczne ogrodzenie – jak wybrać idealny styl?

Wybór ogrodzenia to decyzja na lata – często nawet na kilkanaście lub kilkadziesiąt lat – i powinna być przemyślana zarówno pod kątem estetyki, jak i funkcjonalności oraz zgodności z otoczeniem. Istotne są nie tylko osobiste preferencje, ale również charakter domu, kształt działki, lokalne przepisy czy oczekiwany stopień prywatności.

Ogrodzenie to jedna z pierwszych rzeczy, które definiują wizualny charakter posesji. Może podkreślać styl architektoniczny domu, tworzyć efekt optyczny powiększenia lub wysmuklenia przestrzeni, a także decydować o prywatności i bezpieczeństwie mieszkańców. Przy wyborze ogrodzenia warto rozważyć, czy bardziej pasuje do nas estetyka nowoczesna – minimalistyczna i geometryczna, czy klasyczna – ozdobna i tradycyjna.

Nowoczesność – prostota i funkcjonalność

Nowoczesne ogrodzenia charakteryzują się prostymi formami, symetrią i minimalistyczną estetyką. Prześla palisadowe z regularnymi liniami oraz systemy żaluzjowe doskonale wpisują się w współczesne projekty architektoniczne, które stawiają na przestrzeń, światło i geometryczną klarowność. Tego typu ogrodzenia nie blokują światła, a ich surowa forma dobrze komponuje się z nowoczesnymi elewacjami i dachami o płaskich formach.

Nowoczesność oferuje również większy komfort prywatności dzięki gęstym panelom lub profilom ustawionym pod kątem, które ograniczają widoczność wnętrza posesji z zewnątrz. Często takie ogrodzenia łączą się z nowoczesnymi rozwiązaniami technicznymi, np. automatycznymi

bramami przesuwными, które idealnie współpracują z minimalistyczną konstrukcją.

Klasyka – elegancja i dekoracyjność

Ogrodzenia klasyczne to rozwiązanie, które szczególnie dobrze komponuje się z tradycyjną architekturą – dworami, willami czy domami o historycznych detalach. Charakterystyczne pionowe tralki, subtelne ozdoby oraz delikatne łuki nadają przestrzeni lekkości i prestiżu. Klasyczne przeszła często łączone są ze słupkami murowanymi, klinkierem lub naturalnym kamieniem, co ociepla całą kompozycję i podkreśla rzemieślniczy charakter elementów metalowych.

Styl ten dobrze współgra z tradycyjnymi dachami wielospadowymi, drewnianymi balustradami czy innymi detalami stylizowanymi na retro. W ogrodzeniach klasycznych częściej stosuje

się bramy dwuskrzydłowe, które podkreślają uroczysty charakter posesji, choć zajmują więcej przestrzeni.

Jak dobrać ogrodzenie do działki i domu?

Przy decyzjach estetycznych nie można zapominać o praktycznych wymogach. Zanim wybierzemy styl przeszła, warto sprawdzić Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego lub warunki zabudowy, które mogą narzucać konkretne rozwiązania – np. maksymalną wysokość ogrodzenia lub dopuszczalny typ materiałów.

Kształt działki również wpływa na wybór stylu: ogrodzenia z układem poziomym optycznie poszerzają przestrzeń, co jest korzystne na wąskich działkach, natomiast pionowe tralki świetnie wysmuklają front posesji, co sprawdza się przy małych, „kwadratowych” parcelach.

Detale architektoniczne domu – takie jak rodzaj dachu, kolor stolarki okiennej czy wykończenie balustrad – również powinny korespondować z wybranym stylem ogrodzenia. Harmonijne połączenie tych elementów tworzy spójną i estetyczną całość.

Prywatność, konserwacja i praktyczność

Funkcjonalność ogrodzenia to nie tylko wygląd, ale także jego użytkowanie. Nowoczesne, mocno zabudowane ogrodzenia zapewniają większy stopień izolacji akustycznej i wizualnej, co jest ważne przy ruchliwych ulicach. Klasyczne ogrodzenia o ażurowej konstrukcji eksponują zaś zadbane ogród i fasadę domu, ale mniej chronią intymność domowników.

Pod względem konserwacji ogrodzenia nowoczesne, o gładkiej powierzchni, łatwiej utrzymać w czystości,

choć wszelkie zabrudzenia są bardziej widoczne. Z kolei bogato zdobione ogrodzenia klasyczne wymagają bardziej precyzyjnej pielęgnacji, ale brud jest mniej zauważalny z daleka.

Wybór ogrodzenia to balans między estetyką a funkcjonalnością. Nowoczesne ogrodzenia podkreślają minimalistyczny charakter współczesnej architektury, zapewniając prywatność i nienachalną elegancję. Klasyczne ogrodzenia natomiast wzbogacają tradycyjne budynki o dekoracyjny akcent i ponadczasowy szyk. Przemyślana decyzja – uwzględniająca styl domu, uwarunkowania działki i lokalne przepisy – pozwoli stworzyć spójną i trwałą oprawę każdej posesji.

Źródło: Brico Marche

BRICO MARCHE



ul. Główna 133, 44-237 Bełk 509 474 276

www.sklep.kamienieogrodowe.com kruszywadrogowe

» sprzedajemy wysokiej jakości ziemię ogrodową, idealną pod zakładanie nowych trawników oraz do regeneracji i dosiewki starszych trawników

» posiadamy bardzo szeroki wybór kamieni z całego świata – różnego rodzaju grysy, otoczaki, żwiru oraz kruszywa drogowe i budowlane

» oferujemy dostawę na terenie Śląska

» chętnie odpowiemy na pytania Klientów oraz przygotujemy bezpłatne wyceny

509 474 276



PERGOLEOGRODY.PL

PERGOLEOGRODY.PL



PRODUCENT PERGOLI TARASOWYCH

☎ 575 034 444



DZIAŁAMY NA TERENIE ŚLĄSKA I MAŁOPOLSKI

DZIAŁAMY NA TERENIE ŚLĄSKA I MAŁOPOLSKI

DZIAŁAMY NA TERENIE ŚLĄSKA I MAŁOPOLSKI



ROLPOL

Co oferujemy?

- Zakładanie trawników z siewu lub z rolki
- Wysiew nasion trawy profesjonalnym siewnikiem wgłębnym „Eliet”
- Automatyczne systemy nawadniania
- Nasadzenia roślin, drzew i krzewów
- Profesjonalna niwelacja terenu
- Zakładanie ogrodów

Co nas wyróżnia:

- Grono zadowolonych klientów
- Wieleletnie doświadczenie
- Wysoka jakość usług
- Profesjonalny sprzęt



Dodatkowe usługi

- Prace glebogryzarką separacyjną
- Wycinanie darniny wycinarką
- Niewłacja terenu
- Rozwożenie ziemi, piasku, kruszywa itp.
- Wysiew trawy siewnikiem wgłębnym
- Przesiewanie ziemi
- Wykopy liniowe koparką łańcuchową
- Odwierty wiertnicą z wiertłami 200 i 400 mm
- Załadunek i rozładunek widłami do palet
- Wykopy minikoparką
- Frezowanie pni
- Nasadzenia drzew i krzewów
- Prace zgrabiarką hydrauliczną
- Pozostałe prace ziemne



☎ 691 975 917

🌐 www.rolpol.agro.pl

🏢 ROLPOL S.C.

✉ rolpol@rolpol.agro.pl

Osuszanie ścian w 5 krokach

Wilgoć w domu to cichy wróg, którego nie wolno ignorować. Zaczyna się niewinnie, od specyficznego zapachu stęchlizny, po zaparowane szyby czy chłodne w dotyku ściany. Z czasem jednak pojawiają się nieestetyczne wykwity, farba zaczyna się łuszczyć, a w najgorszym wypadku rozwija się groźna dla zdrowia pleśń. Niezależnie od tego, czy przyczyną jest nagła awaria hydrauliczna, podtopienie, czy wieloletnie błędy w izolacji, szybka reakcja jest kluczowa.

Woda wnikać w mury niszczy strukturę budynku i drastycznie obniża komfort życia. W poniższym poradniku przeprowadzimy Cię przez proces walki z wilgocią. Wyjaśnimy, jak osuszyć ściany domowym sposobem, kiedy warto wypożyczyć profesjonalny sprzęt i jakich błędów unikać, by problem nie wrócił.

Krok 1: Diagnoza i eliminacja źródła problemu

Zanim włączysz jakiekolwiek urządzenie osuszające, musisz bezwzględnie znaleźć przyczynę zawilgocenia. Jeśli nie odetniesz dopływu wody, osuszanie budynków będzie kosztowną syzyfową pracą. Do najczęstszych przyczyn należą: awarie instalacji hydraulicznych (pęknięta rura), wady izolacji poziomej fundamentów, mostki termiczne (przemarzanie ścian) oraz niesprawna wentylacja grawitacyjna. Jeśli podejrzewasz wyciek, wezwij hydraulika. Dopiero po skutecznym naprawieniu usterki można przejść do właściwego osuszania.

Krok 2: Przygotowanie powierzchni – skucie tynków

Gdy źródło wody jest



REKLAMA



RUCKLUCK.pl
PODŁOGI I DRZWI

**PODŁOGI
DRZWI
AKCESORIA
OKNA
BRAMY GARAŻOWE
ROLETY**

tel.: +48 537 490 405

HDK S.C. Racibórz ul. Głubczycka 13

Skuteczne metody i porady

odcięte, należy ocenić szkody. Mokry tynk działa jak szczelna blokada, zatrzymując wilgoć głęboko w murze utrudniając jej odparowanie. Dlatego w miejscach silnego zawilgocenia zaleca się skucie tynku, zachowując margines bezpieczeństwa około

50 cm powyżej widocznej granicy wody. Odsłonięcie surowego muru znacząco przyspieszy proces schnięcia. To też idealny moment na odsunięcie wszelkich szaf i mebli od ściany, aby zapewnić swobodną cyrkulację powietrza w pomieszczeniu.

Krok 3: Wybór metody – naturalna czy mechaniczna?

Strategię działania należy dobrać zależnie od pory roku oraz skali zniszczeń. Do dyspozycji masz trzy główne rozwiązania:

- Metoda naturalna – sprawdza się latem, w upalne i suche dni. Polega na intensywnym wietrzeniu pomieszczeń poprzez tworzenie przeciągów. Zimą metodę tę wspomaga się mocnym ogrzewaniem przy jednoczesnym częstym, krótkim otwieraniu okien. Jest to spo-

sób tani, ale długotrwały i mało skuteczny przy głębokim zalaniu.

- Osuszanie kondensacyjne – wymaga użycia specjalnych osuszaczy, które mechanicznie skraplają wodę z powietrza. Urządzenia te są bardzo wydajne w typowych, ogrzewanych pomieszczeniach mieszkalnych.
- Osuszanie adsorpcyjne – polega na pochłanianiu wilgoci przez specjalny czynnik (np. granulaty). To idealna alternatywa do pomieszczeń nieogrzewanych, takich jak piwnice czy garaże, ponieważ działa skutecznie nawet w niskich temperaturach.

Krok 4: Proces schnięcia i cyrkulacja powietrza

Samo wstawienie osuszacza na środek pokoju to często za mało. Aby proces był maksymalnie efektywny,

należy wymusić ruch powietrza. Zatem należy użyć specjalnych wentylatorów przemysłowych skierowanych bezpośrednio na mokłą ścianę. Dzięki temu pęd powietrza „zrywa” warstwę wilgoci i przyspiesza parowanie.

Krok 5: Odgrzybianie i prace wykończeniowe

Gdy wilgotnościomierz wskaże, że mur jest suchy (zazwyczaj poniżej 3 – 4% wilgotności), należy zabezpieczyć go przed powrotem pleśni.

1. Obficie nasącz ścianę preparatem grzybobójczym za pomocą pędzla.
2. Po wyschnięciu zastosuj grunt głęboko penetrujący, który wzmocni osłabioną strukturę tynku.
3. Dopiero na tak przygotowane podłoże nałóż tynk renowacyjny i pomaluj farbą paroprzepuszczalną (np. silikatową), która

pozwala ścianie „oddychać”.

Najczęstsze błędy podczas osuszania

Wielu właścicieli domów nieświadomie popełnia błędy, które mogą pogorszyć sytuację. Czego unikać?

- Stosowanie nagrzewnic gazowych bez odprowadzenia spalin. Spalanie gazu propan-butan generuje ogromne ilości pary wodnej. Używanie ich w zamkniętym pomieszczeniu działa jak sauna, zamiast osuszać, dodatkowo zawilgaca ściany.
- Zbyt szybkie malowanie. Jeśli zamkniesz wilgoć w ścianie warstwą farby, ciśnienie pary wodnej sprawi, że powłoka zacznie odpadać płatami, a pod nią rozwinie się grzyb.

Źródło: www.castorama.pl

castorama

Osuszanie budynków – najczęściej zadawane pytania

– Czy wietrzenie wystarczy przy poważnym zalaniu?

– Przy awariach takich jak pęknięta rura czy powódź, samo wietrzenie to zazwyczaj za mało. Woda wnika głęboko w strukturę muru i cegły. Aby uniknąć degradacji budynku i rozwoju pleśni, zalecamy wynajem profesjonalnych osuszaczy.

– Ile kosztuje osuszanie jednego pokoju?

– Koszt zależy od wybranej metody i czasu trwania. Wynajem profesjonalnego osuszacza to zazwyczaj wydatek rzędu 40–80 zł za dobę. Do tego należy doliczyć zużycie prądu. Proces przy silnym zawilgoceniu trwa zwykle od 7 do 14 dni.

– Po czym poznać, że ściana jest już sucha?

– Odradzamy ocenę „na oko” lub dotykiem. Wierzchnia warstwa ściany schnie znacznie szybciej niż jej wnętrze. Jedyną pewną metodą weryfikacji jest użycie wilgotnościomierza do materiałów budowlanych. Proste modele cyfrowe są dostępne w przystępnych cenach i łatwe w obsłudze.

REKLAMA



ROZSADY WARZYW KWIATY WARZYWA

**SPRZEDAŻ
HURTOWA
I DETALICZNA**

ZIOŁA: różne rodzaje mięty, szalwia, melisa, majeranek i inne

ROZSADY: sałata masłowa, rzymska, lodowa, strzypiasta (zielona i czerwona), kapusty (wczesna, średnia, późna, czerwona, włoska i brukselka), kalafior, brokuł, por, seler korzenny, kalarepa biała i czerwona, pietruszka naciowa, jarmuż, dynia, cukinia, arbuz, melon, ogórek szklarniowy i gruntowy oraz szeroki wybór pomidorów między innymi: malinowy, krakowski, bawole serce, koktajlowe i wiele innych

KWIATY: pelargonia stojąca, pelargonia wisząca, dalia, osteo, bakopa, surfinia, komarzystka, kocanka, begonia wielokwiatowa, drobnokwiatowa, gipsówka, kurdybanek, mulenbekia, stokrotka grecka, petunia, trawy ozdobne, byliny oraz gotowe do powieszenia ample (jednokolorowe, wielokolorowe oraz miksy)

TOMASZ REWA
OGRODNICTWO

ul. Głubczycka 78
48-120 Baborów

ul. Opawska 45
47-400 Racibórz
obok E. Leclerc

662 965 386

695 929 473



Zainstaluj eko energię i oszczędzaj!

OSTATNIA SZANSA NA DOTACJĘ

85%

Do 85% dofinansowania na OZE

FOTOWOLTAIKA | POMPY CIEPŁA

MAGAZYN ENERGII

DOTACJE DO 30 000 zł

POMPA 40 000 zł | PV 50 000 zł

Tylko do wyczerpania miejsc! | Ograniczona ilość dotacji!

Liczy się kolejność zgłoszeń!

www.299.pl

Umów bezpłatny audyt!

tel. 500 223 299, 500 224 299

Modne kolory ścian w sypialni 2026 – odkryj

Sypialnia to coś więcej niż tylko miejsce do spania. To nasz prywatny azyl, przestrzeń, w której regenerujemy siły i szukamy wytchnienia po długim dniu. A co ma większy wpływ na atmosferę wnętrza niż kolor? Dobrze dobrane barwy potrafią zdziałać cuda, koją zmysły, poprawiają nastrój, a nawet ułatwiają zasypianie. Zastanawiasz się, jak pomalować sypialnię, by była nie tylko funkcjonalna, ale i stylowa? Zobacz, jakie kolory ścian w sypialni będą na topie w 2026 roku. Zapomnij o nudzie! Obecne trendy w aranżacji sypialni czerpią garściami z natury, oferując palety, które wprowadzają do wnętrza harmonię i spokój.

Powrót do natury – barwy ziemi wciąż na topie

Kolory ziemi od kilku sezonów nie schodzą z afisza i nic nie wskazuje na zmianę. W sypialni sprawdzą się doskonale, tworząc ciepłe i przytulne wnętrza. Pomyśl o takich kolorach jak jasny odcień beżu, ciepła terakota, gliniane brązy czy piaskowe żółcienie. Te ciepłe odcienie fantastycznie komponują się z meblami z naturalnego drewna, plecionkami w stylu boho i

linianymi tekstyliami. Taka kolorystyka sypialni to przepis na ponadczasową i bezpieczną aranżację.

Oaza spokoju – kojące odcienie zieleni

Jeśli marzysz o sypialni, która będzie Twoją prywatną oazą, postaw na zieleni. Zielony kolor farb to jeden z najbardziej uspokajających kolorów, bezpośrednio kojarzony z naturą i relaksem. W tym sezonie królują zwłaszcza jej zgaszone warianty:

- szafiowa i pastelowa zieleni;
- oliwka;
- eukaliptus.

Odcienie zieleni świetnie wyglądają w towarzystwie białych mebli, tworząc świeżą i lekką kompozycję. Wprowadzają do wnętrza oddech i równowagę.

Głębia oceanu – stonowane odcienie niebieskiego

Niebieski kolor w sypialni to strzał w dziesiątkę. Bada-

nia dowodzą, że niektóre kolory, a zwłaszcza błękity, mogą obniżyć ciśnienie krwi i tętno, co sprzyja zasypianiu. Zamiast jaskrawych tonów, wybierz te bardziej zgaszone i głębokie:

- gołębi błękit;
- granat;
- indygo.

Niebieski kolor ścian do sypialni buduje poczucie bezpieczeństwa i elegancji. Zestawiony z bielą, szarością i akcentami w postaci np. błękitnych poduszek stworzy spójną i wyrafinowaną przestrzeń.

Jak sprytnie operować kolorem w aranżacji sypialni?

Wybór idealnego odcienia to jedno, ale jego zastosowanie to drugie. Nie musisz od razu malować całego pomieszczenia na jeden kolor.

Ciemne kolory w sypialni? To może być

dobry pomysł!

Wiele osób boi się ciemnych kolorów w sypialni,

myśląc, że przytłaczają one wnętrze. Wręcz przeciwnie! Ciemny kolor ścian, taki jak



MK woods

- stoły jadalniane z litego dębu
- stoliki kawowe
- Szafki RTV
- konfiguracja wymiarów, wybarwienia, krawędzi, nóg oraz wiele innych

MKWOODS

RODZINNA MANUFAKTURA STOŁÓW DĘBOWYCH



KONTAKT: tel. 728 144 822 | kontakt@mkwoods.pl | www.mkwoods.pl

Wyj barwy, które pomogą Ci się zrelaksować

butelkowa zieleń, grafit czy granat, potrafi stworzyć niezwykle intymny i otula-

jący nastrój. Kluczem jest umiar. Ciemne kolory najlepiej wyglądają w dobrze

oświetlonych pomieszczeniach lub jako akcent kolorystyczny na jednej ścianie,

na przykład tej za wezgłowiem łóżka.

Jasne kolory ścian – idealna baza

Jeśli wolisz jasne kolory, masz ogromne pole do popisu. Odcienie bieli, jasne szarości czy delikatna farba w odcieniu beżu to uniwersalne kolory, które stanowią doskonałą bazę dla różnych stylów. Jasne kolory ścian optycznie powiększają przestrzeń, co jest zaletą w przypadku małej sypialni. Są też idealnym tłem dla jasnych mebli, kolorowych dodatków czy obrazów, co pozwala na łatwe i częste zmiany charakteru wnętrza bez konieczności ponownego malowania.

Podsumowanie

Wybór koloru ścian do sypialni to wypadkowa trendów i Twoich indywidualnych preferencji. Pamiętaj, że to Ty masz się czuć dobrze w swojej sy-

pialni. Zainspiruj się naszymi propozycjami, ale nie bój się eksperymentować, by

stworzyć przestrzeń, która będzie Twoim idealnym miejscem do odpoczynku.

NAJCZĘŚCIEJ ZADAWANE PYTANIA

– Jaki kolor najlepiej sprawdzi się w małej sypialni?

– W małych pomieszczeniach najlepiej sprawdzają się jasne barwy: złamane biele, jasne szarości i delikatne pastelowe odcienie. Optycznie powiększają przestrzeń i odbijają światło. Jeśli chcesz wprowadzić mocniejszy kolor, ogranicz go do jednej ściany lub postaw na kolorowe dodatki.

– Czy ciemne kolory ścian to dobry pomysł do sypialni?

– Tak, pod warunkiem że użyjesz ich z umiarem. Ciemny kolor na ścianie za łóżkiem może stworzyć przytulny i elegancki klimat. Unikaj malowania wszystkich ścian na ciemno w słabo oświetlonym lub małym pokoju, aby go nie przytłoczyć.

– Jakie kolory ścian pasują do białych mebli?

– Do białych mebli pasuje praktycznie wszystko! To idealna okazja, by zaszaleć. Świetnie wyglądają zarówno delikatne pastele (np. pudrowy róż, szalwiovą zieleń), barwy ziemi, jak i głębokie, nasycone kolory (granat, butelkowa zieleń), które stworzą piękny kontrast.



REKLAMA



Skład Kruszyw i Opału DOMIN

KRUSZYWA DROGOWE, BUDOWLANE I OZDOBNIE

KOSTKA BRUKOWA, OBRZEŻA KRAWĘŻNIKI ITP.

ZIEMIA PRZESIEWANA

SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA
USŁUGI TRANSPORTOWE ORAZ HDS
USŁUGI KOPARKĄ/MINIKOPARKĄ/ŁADOWARKĄ
WYNAJEM ZAGĘSZCZAREK



ATRAKCYJNE CENY

TEL. 537 888 106

FHU DOMIN | ul. Rydułtowska 14a, 44-293 Gaszowice | pon. – pt. 7:00 – 17:00, sob. 7:00 – 13:00

Stojąca woda w ogrodzie po ulewie – jak skutecznie się jej pozbyć?

Po intensywnych opadach w wielu ogrodach pojawia się ten sam problem – zalegająca woda. Kałuże na trawniku czy przy tarasie nie tylko psują estetykę, ale mogą też poważnie zaszkodzić roślinom i nawierzchniom. Jak sobie z

tym poradzić i co zrobić, by uniknąć problemu w przyszłości?

Skąd bierze się stojąca woda?

Najczęstszą przyczyną zalegania wody jest słaba przepuszczalność gleby, szczególnie w przypadku

ciężkich, gliniastych podłoży. Woda nie ma wtedy możliwości wsiąknąć i pozostaje na powierzchni. Problem potęguje brak odpowiedniego drenażu oraz nieprawidłowe ukształtowanie terenu – zwłaszcza gdy w ogrodzie występują zagłębienia, w których zbiera się deszczówka.

Dlaczego to problem?

Zalegająca woda to nie tylko kwestia estetyki. Nadmiar wilgoci prowadzi do niedotlenienia korzeni roślin, co może skutkować ich obumieraniem. Sprzyja także rozwojowi chorób grzybowych, pojawianiu się chwastów oraz zwiększa liczbę uciążliwych owadów. Dodatkowo może powodować degradację gleby i uszkodzenia nawierzchni ogrodowych.

Szybkie sposoby na usunięcie wody

Jeśli po ulewie woda zalega w ogrodzie, warto działać od razu. W takich sytuacjach sprawdzają się pompy do odprowadzania wody, które pozwalają szybko osuszyć zalane miejsca. Dobrym rozwiązaniem jest także wykonanie tymczasowego dołka lub studzienki, do której spłynie nadmiar wody.

Długoterminowe rozwiązania

Aby problem nie wracał, konieczne jest usunięcie jego przyczyn. Jednym z najskuteczniejszych rozwiązań jest instalacja systemu drenażowego, który odprowadza nadmiar wody z gleby. Warto również poprawić strukturę podłoża – np. poprzez dodanie piasku

lub żwiru, co zwiększy jego przepuszczalność.

Istotne jest także odpowiednie ukształtowanie terenu. Nawet niewielki spadek pozwala wodzie naturalnie odpływać i zapobiega jej gromadzeniu się w jednym miejscu.

Rośliny na trudne warunki

W miejscach szczególnie narażonych na wilgoć warto postawić na rośliny, które dobrze znoszą podmokłe podłoże. Zamiast walczyć z naturą, można ją wykorzystać – tworząc np. fragment ogrodu dostosowany do takich warunków.

Jak zapobiegać problemowi?

Najlepszym rozwiązaniem jest profilaktyka. Regularne czyszczenie rynien

i odpływów zapobiega blokowaniu przepływu wody, a odpowiednie planowanie ogrodu – uwzględniające spadki terenu i systemy odprowadzania wody – pozwala uniknąć kosztownych problemów w przyszłości.

Podsumowanie

Stojąca woda w ogrodzie to problem, który wymaga szybkiej reakcji i przemyślnych działań. Kluczem jest nie tylko usunięcie jej skutków, ale przede wszystkim eliminacja przyczyn. Odpowiednia gleba, sprawny drenaż i dobrze zaprojektowana przestrzeń sprawią, że nawet po intensywnych opadach ogród pozostanie funkcjonalny i estetyczny.

Źródło: Brico Marche

BRICO MARCHE



■ Stojąca woda w ogrodzie to poważny problem, który pojawia się najczęściej w przypadku nieprzepuszczalnej gleby po obfitych opadach deszczu.

REKLAMA

kompan

Sprzedaż i montaż kotłów peletowych i pomp ciepła

blaze harmony
BLAZE GREEN COMBI

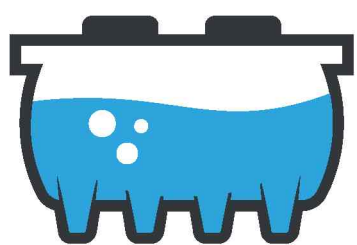
SAS
SAS BIO GREEN PLUS

Racibórz, ul. Rybnicka 47
tel. 32 415 98 31, kom. 660 512 658
email: sklep@kompan-raciborz.pl

ARCHIPLAN
KORPORACJA PROJEKTANTÓW

usługi projektowe projekty architektoniczne oraz konstrukcyjne nadzór budowlany

+48 887 456 889
biuroarchiplan@op.pl
47-400 Racibórz, ul. Opawska 44



Mysłek

zbiorniki betonowe

myslekzbiornikibetonowe.pl

**ZBIORNIKI BETONOWE
MYSŁEK, TO
PROFESJONALNA
FIRMA
Z DOŚWIADCZENIEM**

tel. **514 866 670**

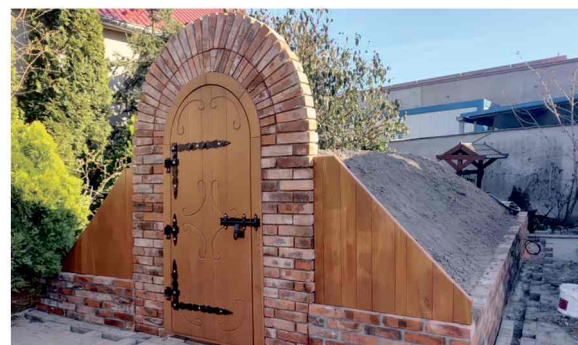
biuro@myslekzbiornikibetonowe.pl

PRODUKUJEMY WYSOKIEJ JAKOŚCI
KANAŁY, SZAMBA BETONOWE, BETONOWE
ZBIORNIKI NA WODĘ I DESZCZÓWKĘ ORAZ
PIWNICE BETONOWE.



**DLACZEGO WARTO
ZDECYDOWAĆ SIĘ NA NASZE
PRODUKTY? BO SĄ TRWAŁE,
MOCNE I BEZPIECZNE.**

**OFERUJEMY ZBIORNIKI
DOSTOSOWANE DO TWOICH
POTRZEB.**



Działamy na terenie woj. śląskiego, dolnośląskiego i opolskiego

JAK DOBIERAĆ DRZEWA I KRZEWY DO OGRODU – PRAKTYCZNY PRZEWODNIK PRZY PROJEKTOWANIU ZIELENI

Planowanie ogrodu to nie tylko dobór trawników czy rabat kwiatowych – fundamentalne znaczenie mają drzewa i krzewy. To one kształtują przestrzeń wertykalną ogrodu, wpływają na jego mikroklimat, komfort użytkowania oraz estetykę przez cały rok. Ich właściwy wybór przesądza o harmonii kompozycji, prywatności czy funkcjach ekologicznych przestrzeni przydomowej.

Drzewa i krzewy stanowią szkielet ogrodu. Nie tylko porządkują przestrzeń i tworzą perspektywę, ale wpływają na to, jak ogród będzie się zmieniał w kolejnych sezonach. Przy ich wyborze trzeba uwzględnić zarówno walory wizualne, jak i praktyczne aspekty, takie jak tempo wzrostu, wymagania siedliskowe czy pełniona rola w układzie ogrodowym.

GLÓWNE ZASADY DOBORU ROŚLIN Zacznij od analizy miejsca

Przed wyborem gatunków oceń warunki panujące w ogrodzie: rodzaj gleby, nasłonecznienie, rodzaj podłoża oraz mikroklimat – w tym ekspozycję na wiatr czy

mrozy. To od tych czynników zależy, czy dana roślina będzie rosła zdrowo i bujnie. Nie każde drzewo lub krzew dobrze znosi ciężką, gliniastą glebę czy cień pod koroną innych roślin.

Warstwowa struktura ogrodu

Projektując ogród, warto myśleć o nim jako o kilku planach wertykalnych: niskie byliny i okrywowe blisko ścieżek, średniej wielkości krzewy dalej, a wysokie drzewa w tle. Taki układ nie tylko poprawia estetykę, ale ułatwia pielęgnację i dodaje przestrzeni rytmu.

Funkcja i rytm sezonowy

Dobór drzew i krzewów po-

winien odpowiadać temu, co chcesz osiągnąć w ogrodzie: czy zależy Ci na prywatności, cieniu w letnie dni, atrakcyjnych kolorach jesienią czy też na wsparciu bioróżnorodności. Rośliny o różnym czasie kwitnienia – od wiosennych forsycji i migdałków, przez letnie berberysy czy derenie – pozwalają cieszyć się ogrodem przez cały sezon.

PRAKTYCZNE KRYTERIA WYBORU Wymagania siedliskowe

Każdy ogród ma swoje ograniczenia – od rodzaju gleby po poziom nasłonecznienia. Jeśli gleba jest ciężka i wilgotna, lepiej postawić na gatunki odporne na zalewanie, takie jak olsza czy kalina. Do gleb lekkich i suchych lepiej będą pasować np. sosna zwyczajna czy berberysy.

Rozmiary i tempo wzrostu

Drzewa i krzewy powinny być sadzone z myślą o ich

przyszłych rozmiarach. Zbyt gęste nasadzenia prowadzą do zacinienia, konkurencji o wodę i składniki odżywcze oraz konieczności częstego przycinania. W małych ogrodach warto wybierać odmiany kolumnowe, szczepione na pnio lub kompaktowe.

Bioróżnorodność i funkcje ekologiczne

Niektóre gatunki pełnią ważne funkcje ekologiczne – dostarczają pokarmu dla ptaków czy schronienia dla owadów zapylających. Krzewy owocujące, takie jak jarzębina, aronia czy dereń, przyciągają ptaki, a kwitnące krzewy jak pięciornik czy krzewuska są cenne dla pszczoł i motyli.

Styl ogrodu a dobór roślin

Dobór gatunków warto również uzależnić od stylu ogrodu. W ogrodach naturalistycznych dobrze sprawdzają się rodzime gatunki o nieregularnym pokroju, takie jak dęby, brzozy czy lipy.



■ Dobór drzew i krzewów do ogrodu to decyzja, która warunkuje jego charakter, funkcjonalność i walory estetyczne

Ogrody nowoczesne lepiej komponują się z roślinami o geometrycznych formach i jednolitym ulistnieniu, np. formowane cisy czy graby. Miłośnicy stylu wiejskiego mogą postawić na lilaki, róże pnące, jaśminowce czy kaliny, które dodadzą przytulnego, małowniczego charakteru.

Pielęgnacja – klucz do sukcesu

Jednym z częstych błędów jest sadzenie roślin zbyt gęsto

oraz nieodpowiednie ich pielęgnowanie – np. zbyt agresywne cięcie drzew czy krzewów. Ważne jest, aby zachować zalecane przez producentów odstępy i przycinać rośliny zgodnie z ich wymaganiami – krzewy kwitnące na pędach zeszłorocznych tuż po kwitnieniu, a te kwitnące na nowych pędach – wcześniej wiosną.

Źródło: Brico Marche

BRICO MARCHE

KOMPENSATA

ODSZKODOWANIA ZA SZKODY GÓRNICZE

ZADZWOŃ I UZYSKAJ **DARMOWĄ PORADĘ!**

32 321 65 37

Dowiedz się więcej:

www.kompensata.com.pl

*Zapraszam.
Mateusz Sikuta!*

15 LAT
DOŚWIADCZENIA

InstalGRUNT

ZBIORNIKI I OCZYSZCZALNIE DOPASOWANE DO TWOJEJ DZIAŁKI!

oszczędność pieniędzy i pewność, że wszystko działa jak należy

W NASZEJ OFERCIE:

ZBIORNIKI NA
DESZCZÓWKĘ



BIOLOGICZNE
OCZYSZCZALNIE
ŚCIEKÓW



OFERUJEMY RÓWNIEŻ:

- ZBIORNIKI NA PALIWA I RSM
- ZBIORNIKI NA WODĘ PITNĄ
- SZAMBA EKOLOGICZNE

- zbiorniki dostępne od ręki
- szybka dostawa nawet w 7 dni

SKLEP ONLINE

WWW.SKLEP-INSTALGRUNT.PL

ZAPYTAJ O ROZWIĄZANIE DLA SWOJEJ DZIAŁKI



53 144 46 98

PRODUCENT

ROLET ZEWNĘTRZNYCH, BRAM
GARAŻOWYCH, MOSKITIER
RAMKOWYCH, DRZWIOWYCH,
PLISOWANYCH

Nasi pracownicy produkują z najwyższą starannością.
Wiele lat spędziliśmy osobiście z naszymi klientami, aby pomóc im w
doborze jak najlepszych rozwiązań.

Wybór odpowiedniego zewnętrznego systemu osłonowego to inwestycja w komfort termiczny, prywatność oraz estetykę budynku.

W naszej ofercie znajdziecie również: żaluzje fasadowe, żaluzje
-rolety firmy BUBENDORFF, osłony tarasów – REFLEKSOLE, markizy
balkonowe i tarasowe.

Dobieramy idealne osłony okienne do każdego rodzaju wnętrza.

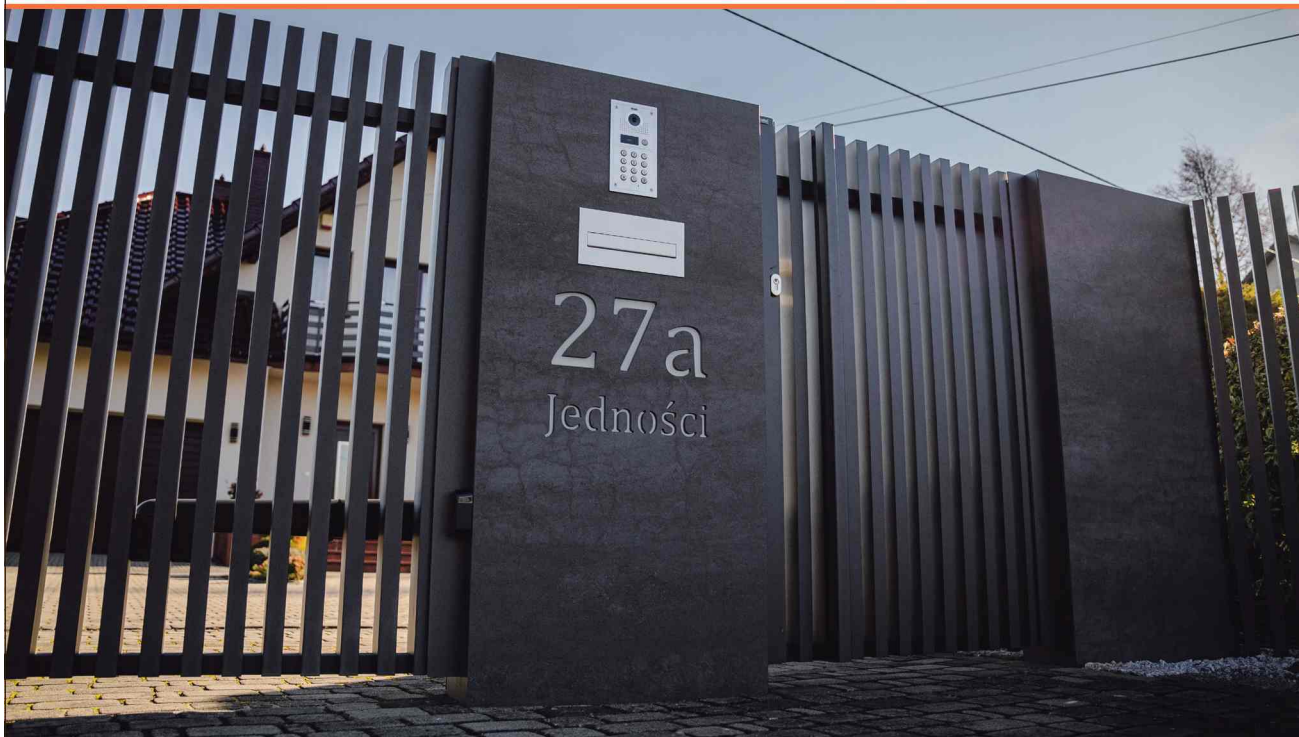
OFERUJEMY: roletki plisowane do systemów okiennych oraz HST,
żaluzje drewniane i aluminiowe, roletki dzień/noc oraz klasyczne ro-
letki materiałowe

P.H.U. SOMAX
ALFRED
SOCHIERA

P.H.U.
SOMAX

ul. J. Matejki 2B, 47-400 Racibórz | tel. 604 361 246, 501 185 805, 324 158 351
biuro@somax.com.pl | www.somax.com.pl

Innowacyjne rozwiązania dla Twojej przestrzeni



Aluminiowe:



Ogrodzenia • Balustrady • Pergole
Przegrody • Lamelle elewacyjne

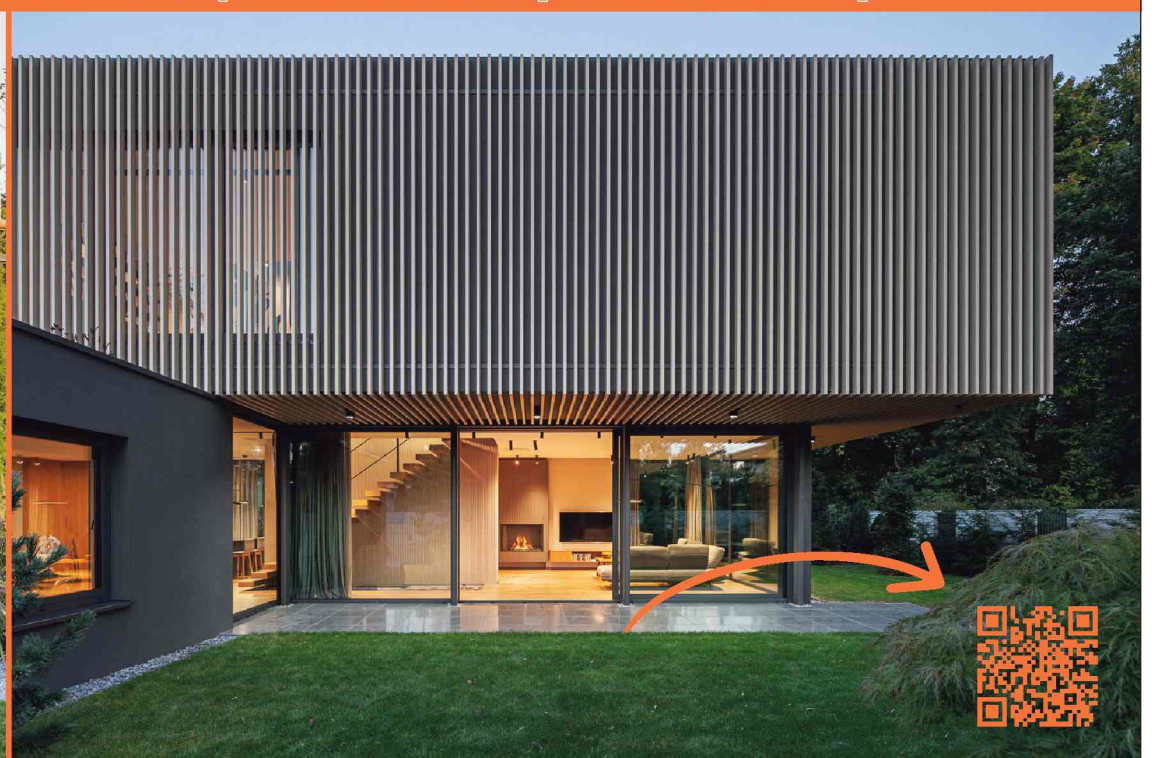
www.fello.pl

www.fello.pl

www.fello.pl

www.fello.pl

www.fello.pl



Najtrudniej jest odebrać to, do czego dziecko przyzwyczajano od lat

Najpierw Australia zdecydowała się przesunąć granicę dostępu do mediów społecznościowych dla nastolatków, teraz podobna dyskusja toczy się w Europie, także w Polsce. Czy podnoszenie wieku korzystania z social mediów to realna ochrona zdrowia psychicznego młodych ludzi, czy spóźniona reakcja na problem, który zaczyna się dużo wcześniej? O konsekwencje takich rozwiązań pytamy terapeutki z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Rybniku, na co dzień pracujące z nastolatkami, oraz dyrektorkę rybnickiej szkoły podstawowej.

– Co jest ogólną przyczyną zaburzeń psychicznych u dzieci i młodzieży? Czy media społecznościowe są jedną z nich?

Ekran nie chroni przed konsekwencjami. Słowa ranią tak samo

O problem nadmiernego korzystania z telefonów i mediów społecznościowych zapytaliśmy Katarzynę Frelich, dyrektorkę Szkoły Podstawowej nr 3 w Rybniku.

– Uczniowie funkcjonują dziś równocześnie w świecie realnym i wirtualnym, które wzajemnie się przenikają. To, co dzieje się w mediach społecznościowych, ma bezpośrednie przełożenie na relacje, konflikty i atmosferę w klasie. Jednym z największych problemów jest hejt pojawiający się na nieformalnych grupach klasowych tworzonych przez uczniów. Przemoc słowna z sieci bardzo szybko przenosi się do szkoły, a rodzice coraz częściej zgłaszają się do nauczycieli z prośbą o interwencję – podkreśla. Konflikty, które kiedyś rozwiązywano w bezpośredniej rozmowie, dziś eskalują w sieci: – W mediach społecznościowych łatwiej jest obrazić drugą osobę. Słowa padające zza ekranu nie wymagają odwagi cywilnej, a przecież ranią tak samo – mówi.

Justyna Kucz: Media społecznościowe na pewno mogą negatywnie wpływać na dzieci i młodzież, choć na różnym poziomie i w różnym stopniu. Trzeba jednak jasno powiedzieć, że to tylko jeden z wielu czynników. Bardzo duże znaczenie ma sytuacja rodzinna: to, jak dziecko jest zaopiekowane, jakie ma relacje z rodzicami, czy w domu są konflikty, jaki jest poziom wymagań, czy dziecko jest traktowane podmiotowo, czy raczej przedmiotowo.

Istotne jest też to, czy w rodzinie jest przestrzeń na rozmowę o emocjach i trudnościach, również tych szkolnych. Media same w sobie nie są źródłem zaburzeń. Nie jest tak, że każdy, kto z nich korzysta, musi mieć problemy ze zdrowiem psychicznym. W umiarkowanym zakresie są wręcz potrzebne, bo brak dostępu

Problemem bywa także bagatelizowanie zagrożeń przez dorosłych. – Część rodziców traktuje to, co dzieje się w sieci, jako niewinną zabawę. Słyszymy, że „to tylko żart” albo „przecież nic się nie stało”. Dlatego staramy się uwrażliwiać ich na realne konsekwencje funkcjonowania dzieci w internecie. Pokazujemy zagrożenia, ale też dobre przykłady i uczymy, jak korzystać z technologii w sposób odpowiedzialny – dodaje.

Jak zaznacza dyrektorka, szkoły podejmują działania profilaktyczne i edukacyjne, jednak ich skuteczność jest ograniczona bez wsparcia ze strony rodziców.

– Rozwiązaniem nie są same zakazy używania telefonów, ale jasne zasady i wspólna odpowiedzialność dorosłych. Edukacja cyfrowa jest dziś koniecznością, bo internet daje ogromne możliwości, jednak uczniowie muszą uczyć się z niego korzystać w sposób bezpieczny i odpowiedzialny – dodaje Katarzyna Frelich.

do nich może prowadzić do wykluczenia społecznego.

Dla wielu młodych ludzi media niosą też realne wartości. Dają możliwość kontaktu osobom samotnym, wykluczonym, mieszkającym w małych miejscowościach albo mającym trudności w relacjach rówieśniczych. Często pozwalają znaleźć grupę odniesienia, osoby podobne do siebie. Zdarza się, że w internecie młody człowiek po raz pierwszy czuje się wysłuchany i zaakceptowany. Oczywiście nie zawsze są to relacje bezpieczne, ale w odbiorze wielu dzieci i nastolatków media społecznościowe pełnią pozytywną rolę.

– Coraz więcej krajów, na czele z Australią i Danią, wprowadza lub zapowiada ograniczenia w dostępie dzieci i młodzieży do mediów społecznościowych. Z perspektywy gabinetu terapeutycznego to reakcja konieczna czy spóźniona?

JK: To na pewno reakcja na realny problem, ale też pewien eksperyment. Mózg dziecka jest bardzo podatny na mechanizmy nagrody, szybkie bodźce i dopaminę. Im wcześniej pojawiają się media społecznościowe, tym trudniej później regulować korzystanie z nich. Nie ma jednej „magicznej” granicy wieku, ale opóźnianie kontaktu z aplikacjami społecznościowymi u młodszych dzieci ma sens.

Ewelina Łobodziec-Kargin: Warto też zapytać, co ma się wydarzyć zamiast telefonu. Jeśli młody człowiek spędzał kilka godzin dziennie w mediach, to po wprowadzeniu zakazu zostaje z pustką. Czy ma relacje offline, wsparcie w domu, alternatywę dla spędzania czasu wolnego? Sam zakaz nie rozwiązuje problemu – może go nawet pogłębić. W skrajnych przypadkach może zwiększyć poczucie wykluczenia z grupy rówieśniczej, nasilić frustrację lub doprowadzić do ukrywania aktywności

zamiast jej ograniczenia.

JK: Trzeba też pamiętać, że problem zaczyna się dużo wcześniej, już u dzieci pięcioletnich, sześciolatków, siedmioletnich. To wtedy często dostają telefon i puszczane są im bajki, żeby je uspokoić albo czymś zająć. Dzieci są stopniowo przyzwyczajane do coraz większej liczby bodźców. Później odebranie tego nastolatkowi jest bardzo trudne i bywa podobne do procesu odstawiania uzależnienia.

Technologia jest częścią naszego życia i nie da się jej po prostu wyeliminować. Kluczowe jest nauczenie się, jak z niej korzystać, a nie wyłącznie wprowadzanie zakazów.

– W przestrzeni publicznej najczęściej mówi się o hejcie i cyberprzemocy. Czy to rzeczywiście największe problemy, z którymi trafiają do was dzieci i młodzież?

ELK: One są ważne, ale nie jedyne. Bardzo często w gabinecie pojawia się temat samooceny, zwłaszcza związanej z wyglądem. Media społecznościowe promują jeden kanon piękna, a algorytm wzmacnia treści, które wpędzają młodych ludzi w porównywanie się. Dla nastolatków to bardzo obciążające. Widzą „idealne” ciała, życie bez problemów i zaczynają myśleć, że z nimi jest coś nie tak.

JK: Do tego dochodzi sytuacja rodzinna. Jeśli w domu brakuje rozmowy, akceptacji i zainteresowania emocjami dziecka, to media stają się miejscem, gdzie ono szuka potwierdzenia własnej wartości. Sam telefon nie jest przyczyną wszystkich problemów, ale często wzmacnia to, co już wcześniej było trudne.

– Jednym z często powtarzanych zarzutów wobec nowych technologii jest pogarszająca się koncentracja.

ELK: Tak, to bardzo wi-

doczne. Młodzi ludzie są przyzwyczajeni do ciągłych bodźców, powiadomień, szybkich treści. Pojawia się FOMO (ang. Fear of Missing Out), czyli lęk, że coś ich ominie. W efekcie trudno im skupić się na jednej czynności, lekcji, rozmowie.

JK: Pracujemy nad odzyskiwaniem kontroli. Czasem zaczyna się od bardzo prostych rzeczy, jak odkładanie telefonu na godzinę, wyciszanie powiadomień, zostawianie urządzenia w innym pokoju. Dla wielu nastolatków to pierwszy moment, kiedy odkrywają, że mogą funkcjonować bez ciągłego sprawdzania ekranu.

– Czy rodzice nadążają za tym światem?

JK: Bardzo często nie. Wielu dorosłych nie rozumie, z jakimi treściami mają kontakt ich dzieci. Sam zakaz albo brak telefonu w domu nie rozwiązuje problemu, bo dostęp i tak istnieje. Kluczowa jest relacja i gotowość do rozmowy. Dziecko powinno wiedzieć, że może przyjść i powiedzieć, jeśli coś je niepokoi.

ELK: Jeśli dorosły reaguje krzykiem albo bagatelizowaniem, młody człowiek po prostu przestaje mówić. A to jest najgorsze.

– Młodsze dzieci – siedmiolatkowie, mają już pierwsze urządzenia. Czy smartfon to dziś konieczność, czy decyzja dorosłych?

JK: To bardzo indywidualna decyzja. Jeśli dziecko dojeżdża samo do szkoły, kontakt z rodzicem bywa potrzebny. Zegarki często są rozsądnym kompromisem, bo dają możliwość zadzwonienia, ale nie otwierają dostępu do aplikacji i mediów społecznościowych.

Zetknęłam się w mojej pracy z przypadkiem chłopca z szóstej klasy, który bardzo mocno był „wkrecony” w telefon. Po jego zniszczeniu dostał stary telefon z klawiaturą. Od miesiąca używa go

wyłącznie do dzwonienia. Rodzice zauważyli, że dziecko się uspokoiło, zaczęło więcej rozmawiać, także w domu. Oczywiście wymagało to okresu adaptacji, ale efekt był wyraźnie pozytywny.

– Jakie jest największe ryzyko wprowadzania ograniczeń, takich jak te w Australii?

JK: Największym zagrożeniem jest poczucie wykluczenia i odcięcie od grupy rówieśniczej. Dla wielu młodych ludzi internet to nie tylko rozrywka, ale też źródło wiedzy, wsparcia i poczucia przynależności, zwłaszcza jeśli w realnym świecie tego brakuje.

ELK: Dlatego skuteczna prewencja nie opiera się wyłącznie na zakazach, lecz przede wszystkim na relacji: zaufanie, wrażliwość w rodzinie, budowanie samoakceptacji i model wychowawczy oparty na rozmowie bez oceniania, na uważnym słuchaniu. Gdy rodzic odkłada telefon i naprawdę słucha dziecka, tworzy więź, która chroni także w przyszłości.

Oczywiście działania szkół są ważne, podobnie jak systemowe regulacje, ale fundament zawsze buduje się w rodzinie.

Rozmowę przeprowadziła Agnieszka Czerw

Dla rodziców i nauczycieli

Rozmówczynie podkreślają, że zamiast samych zakazów potrzebna jest wiedza i wsparcie. Pomocne mogą być m.in.:

– Aplikacja „Nie panikuj”
– Bezpłatne narzędzie wsparcia dla dzieci i młodzieży w kryzysie psychicznym, dostępne w sklepie Google Play.

– „Wychowanie przy ekranie. Jak przygotować dzieci do życia w sieci”, Aleksandry Bigaj. Książka skierowana do rodziców i nauczycieli, pokazująca, jak wspierać dzieci w cyfrowym świecie bez straszenia i bez bezrefleksyjnych zakazów.

CHERY | CITY CAR

POZNAJ RODZINĘ
CHERY

Okazja, która się opłaca.

Zyskaj aż 21 700 zł

+ promocyjne finansowanie w wyprzedaży rocznika 2025

Na przykładzie TIGGO 8 Comfort. Cena z 30 dni przed obniżką: 141 900 zł brutto.
Cena po rabacie: 133 900 zł brutto. Szczegóły na cherypolska.pl/oferta/promocje.

7 LAT
GWARANCJI**TIGGO****CSH**
CHERY SUPER HYBRIDGliwice | ul. Łabędzka 26 | tel. 32 332 44 44 | www.citycar.com.pl